

LICZNIK
GRODZKIEGO

To już
304 dni!

WIELKI WYJAZD NA WĘGRY!

JEDŹ Z NAMI!

Już za dwa miesiące kluby „Gazety Polskiej” ruszą w drogę do Budapesztu, by uczcić węgierskie święto narodowe i uczestniczyć w Marszu Pokoju. Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się.

s.5

codziennie

Gazeta Polska

W lutym
ruszają
białorusko-
rosyjskie
manewry

Rząd w Berlinie nie wyraził zgody, by dwa brytyjskie samoloty z pomocą wojskową dla Kijowa przeleciały nad terytorium Niemiec. To kolejny przejaw niechęci Niemiec do Ukrainy, zagrożonej rosyjską inwazją. Co ciekawe, postawy Berlina nie skomentowali politycy tzw. totalnej opozycji. Przez wiele godzin na ten temat milczały też sprzyjające im media.

NIEMCY POD RĘKĘ Z PUTINEM

s.7

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

GOSPODARKA

Fundusze na odbudowę albo trzy weta

Polska, aby zablokować unijną politykę klimatyczną i zmusić KE do zatwierdzenia środków z Krajowego Planu Odbudowy, może zagrozić wetem wobec pakietu Fit for 55, dyrektywy podatkowej i dyrektywy w sprawie ETS, co wywróci cały pakiet klimatyczny UE i Fundusz Odbudowy – uważa Jacek Saryusz-Wolski.

s.9

POLSKA

Pawlak pyta: Po co nam Baltic Pipe?

Waldemar Pawlak z PSL stwierdził, że gazociąg Baltic Pipe nie jest Polsce potrzebny. – Człowiek, który negocjował i podpisywał umowy gazowe w latach 2009–2010, nie powinien już nigdy zabierać głosu ani brać udziału w układaniu relacji między Polską a Federacją Rosyjską – skomentował Piotr Naimski.

s.3

GOSPODARKA

Rząd za projektem tzw. ustawy Hoca

We wtorek rząd pozytywnie ocenił poselski projekt ustawy o weryfikacji covidowej. Uznał, że zapewni on bezpieczne warunki w zakładach pracy. Zasugerował też, aby dokument uzupełnić o przepis, że finansowanie testów diagnostycznych pochodzić będzie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

s.11

POLSKA

Za Fit for 55 zapłacimy wszyscy

Według raportu Banku Pekao SA pakiet klimatyczny Fit for 55 będzie nas kosztował do 2030 r. ponad 527 mld euro. To kwota większa o 300 mld euro od sumy wszystkich bezpośrednich i pośrednich transferów z Unii Europejskiej dla Polski przewidzianych w tym okresie.

s.4



Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski mąż stanu, dowódca wojskowy i teoretyk wojskowości, prezydent Francji w latach 1959–1969

\\ Niczego wielkiego nie osiągnie się nigdy bez wielkich ludzi, a ludzie stają się wielcy, kiedy są zdecydowani, by takimi się stać. \\

2

ŚRODA 19 STYCZNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 19.01 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:35 ZACHÓD słońca 15:57
Imieniny obchodzą: Adalryk, Alderyk, Andrzej, Bernard, Erwin, Erwina, Eufemia, Henryk, Jędrzej, Kaliksta, Kalista, Kanut, Mariusz, Marta, Matylda, Pia, Racimir, Sara, Wulstan

Gdańsk	4°C	Lublin	2°C
Katowice	2°C	Kraków	3°C
Łódź	2°C	Poznań	5°C
Warszawa	3°C	Wrocław	5°C

Czwartek 20.01 Opady śniegu lub śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07:34 ZACHÓD słońca 15:59
Imieniny obchodzą: Dobiegiew, Dobrożyń, Fabian, Sebastian

Gdańsk	0°C	Lublin	1°C
Katowice	0°C	Kraków	1°C
Łódź	-1°C	Poznań	0°C
Warszawa	0°C	Wrocław	0°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Znów po rosyjsku

Waldemar Pawlak przed laty uzależnił Polskę nie tylko od rosyjskiego gazu, gdy zamiast szukać alternatyw, podpisał z Gazpromem umowę na wiele lat. Tylko dzięki interwencji UE nie obowiązywała ona do 2037 r., jak planował ówczesny rząd. Mijały kadencje, zmieniały się rządy. I tylko Pawlak się nie zmienia. Były, odzyskujący wpływy szef PSL pozostaje zwolennikiem zdania się na dostawy z Rosji i neguje sens dywersyfikacji źródeł energii. Mówi więc to, co Gazprom chciałby usłyszeć. Pełna zależność od rosyjskiego monopolisty to jednak nie tylko kwestia pieniędzy, lecz także stałej obawy, że każda niemiła Moskwie decyzja poskutkuje przykrećciem kurka. Widzimy, jak działa to dziś na Zachodzie. Niemcy znów grają w jednej drużynie z Rosją. Czy oznacza to, że i polscy politycy wrócą do jawnie prorosyjskiej narracji?

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Koniec trenerskiego castingu

Czy dziś, zgodnie z zapowiedziami PZPN, zakończy się casting – bo trochę tak wygląda poszukiwanie następcy Paulo Sousy – na nowego selekcjonera reprezentacji Polski? Nie ma co ukrywać, że dla kadry najbardziej przyszłościowym wyborem byłby Marek Papszun, ale po pierwsze jest jeszcze stosunkowo młody, a po drugie przedłużył kontrakt z Rakowem Częstochowa, odmawiając Legii Warszawa. Na stole według doniesień prasowych pozostaje CV faworyta – Adama Nawałki, a także Czesława Michniewicza, Andrei Szewczenko i Andrei Pirlo. Powrót tego pierwszego jest już podobno na ostatniej prostej negocjacji. Całkiem zabawnie prawdopodobny come back Nawałki skomentował Mateusz Klich, który nie zdawał sobie sprawy, że jest nagrywany w czasie internetowego streamu z Parisem Platynovem. – No, jak trenerem będzie Nawałka, to chyba k... pograne – skwitował pomocnik reprezentacji Polski. Jego reakcja zapewne spowodowana była niezbyt częstym stawianiem na niego przez Nawałkę. Jedno jest pewne: ktokolwiek obejmie reprezentację na czas wiosennych baraży o Katar, to gorzej niż za kadencji Sousy nie będzie. I to jest dobra informacja.



Marcin Wolski

Kolacja z celebrytą

Na imprezę Owsiaka
różne płyną datki,
autografy od VIP-ów
i z nimi obiadki.
Ale wśród wszelkich fantów,
nadzwyczajnych całkiem,
jest kolacja z Senatu
wytwornym marszałkiem.
Menu rodem z Brukseli,
kalmary w garnuszku
(szkoda, że bez noclegu
na szpitalnym łóżku).
Jednak rozczarowany
niechaj się nie smuci,
bo kolację z marszałkiem zawsze
można zwrócić.

Ryszard
CzarneckiJacek
LiziniewiczPlusy ujemne
nowej szefowej PE

Parlament Europejski 458 głosami wybrał Robertę Metsolę z Maltę na przewodniczącą do lipca 2024 r., a więc do końca kadencji. To trzecia kobieta w historii europarlamentu, która pokieruje jego pracami. Wcześniej były to dwie Francuzki: Simone Veil i Nicole Fontaine. Jednocześnie jest to pierwszy szef PE z najmniejszego terytorialnie i demograficznie państwa UE. Widać, że Europejska Partia Ludowa, którą reprezentuje Maltanka, i socjaliści porozumieili się co do tego, która frakcja ma mieć swojego przedstawiciela na stanowisku szefa PE. Umowa z 2019 r. przewidywała wybór przedstawiciela EPL, jednak lewica zaczęła to w zeszłym roku kwestionować. Wszak, jak mówi polskie przysłowie, kruk krukowi oka nie wykole. Obiektywnie rzecz biorąc, Metsola była pracowitą i aktywną europosłanką, na czym budowała swój prestiż w PE. Dodatkowo żadna grupa narodowa nie widziała w niej specjalnego zagrożenia – właśnie dlatego, że pochodzi z bardzo małego kraju. Jej plusem jest to, że zawsze głosowała przeciwko aborcji. Ma jednak, z naszego punktu widzenia, jeden wielki polityczny grzech na sumieniu: w wielu wystąpieniach atakowała Polskę.

Dla dobra Ziemi
latać bez sensu

Lufthansa oskarżyła Komisję Europejską o to, że jej działania szkodzą klimatowi. Zdaniem niemieckiego przewoźnika dla zachowania prawa do startów i lądowań jej samoloty muszą wykonać do końca marca nawet 18 tys. lotów na pusto. Pewnie wynika to z jakichś skomplikowanych przepisów, które mają na celu ochronę atmosfery, ale wszystko brzmi dość kuriozalnie. W każdym razie za Lufthansą stanęła Greta Thunberg. Szczerze powiedziawszy, istnienie rynku lotniczego i tego wszystkiego, co się z nim wiąże na co dzień, upewnia mnie, że walka ze zmianami klimatycznymi to utopia. Ludzkość z dnia na dzień mogłaby przestać latać i nie emitować w ten sposób szkodliwych gazów do atmosfery, ale nie jest w stanie się zdobyć na takie poświęcenie. Ba, idę o zakład, że każdy przedstawiciel Greenpeace'u ma więcej wylatanych godzin w powietrzu niż statystyczny Kowalski. No, ale przecież najpierw trzeba docisnąć chłopinę z Białowieży, żeby nie palił suchym drewnem, a nie walczyć z lataniem bez sensu. Otwórzmy oczy na podobne absurdy, bo z czasem, gdy walka o klimat będzie się zaostrzać, ich liczba będzie się zwiększać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POLITYKA \ Waldemar Pawlak z PSL nie chce dywersyfikacji dostaw gazu

Po co nam Baltic Pipe?

Waldemar Pawlak, nowo wybrany szef Rady Naczelnej PSL, w rozmowie z „Rzeczpospolitą” stwierdził, że gazociąg Baltic Pipe nie jest Polsce potrzebny. – Człowiek, który negocjował i podpisywał umowy gazowe w latach 2009–2010, nie powinien już nigdy zabierać głosu ani brać udziału w układaniu relacji między Polską a Federacją Rosyjską – powiedział portalowi Niezależna.pl Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Jacek Liziniewicz

Rząd Polski od miesięcy stara się zwrócić uwagę Europy Zachodniej na to, że Rosjanie wykorzystują monopolistyczną pozycję, by sterować cenami gazu na kontynencie. Mówiła o tym niedawno minister klimatu Anna Moskwa w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”.

Jej zdaniem Komisja Europejska powinna wdrożyć wobec Gazpromu postępowanie antymonopolowe. Polska od lat stara się również o to, by być odporna na szantaże gazowe ze strony naszego wschodniego sąsiada. Kilka lat temu oddano do użytku terminal LNG, a w przyszłym roku ma popłynąć do naszego kraju gaz z północy z rurociągu Baltic Pipe.



Waldemar Pawlak z PSL uważa, że Polska nie potrzebuje Baltic Pipe | fot. Wojciech Tomaszek/FOTONEWS/Forum

Tymczasem Waldemar Pawlak, były minister w rządzie Donalda Tuska, twier-

dzi, że inwestycja ta nie jest Polsce potrzebna. „Moim zdaniem dodatkowy ga-

zociąg do Polski nie jest potrzebny. W 2010 r. podpisaliśmy aneks do umowy z Ro-

sjanami, który pozwolił na rewers wirtualny na gazociągu jamalskim. Następnie zaczął działać także rewers fizyczny. Mamy możliwość importu gazu z kierunku zachodniego. Budowa nowego gazociągu jest bezzasadna. Zapłacą za to odbiorcy, bo trzeba będzie go spłacić. Gazociąg jamalski będzie więc stabilną infrastrukturą, z której nie będziemy korzystać. Baltic Pipe będzie bardzo drogim pomnikiem polskiego rządu. Nic więcej” – przekonywał w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Pawlak.

Jeden z liderów PSL to autor polsko-rosyjskiego porozumienia gazowego. Według Najwyższej Izby Kontroli, negocjując, dopuścił się uchybień i nie wykorzystał wszystkich możliwości. – Podpisane przez Waldemara Pawlaka porozumienia (jesienią 2010 r.) skutkowały realnymi, wymiernymi stratami finansowymi dla PGNiG i dla Polski, a także dzisiaj skutkują nieustającymi problemami w zarządzaniu polskim odcinkiem gazociągu jamalskiego, spółką Europol Gaz – powiedział portalowi Niezależna.pl Piotr Naimski. W podobnym tonie wypowiadają się inni politycy PiS i większa część komentatorów.

Twarde negocjacje

TURÓW \ Wczoraj wznowiono rozmowy polsko-czeskie ws. porozumienia dotyczącego Turowa. Polskiej stronie zależy na polubownym załatwieniu sporu. Do Warszawy przyjechała delegacja Czech wraz z minister środowiska Anną Hubáčkovą, która spotkała się z minister klimatu Anną Moskwą.

To pierwsze negocjacje polsko-czeskie ws. Turowa od ponad dwóch miesięcy i mają one rozwiązać trwający impas. Negocjacje rozpoczęły się w czerwcu 2021 r., zostały one jednak przerwane 30 września, a wznowione 5 listopada, kiedy do Pragi pojechała nowa szefowa resortu klimatu i środowiska Anna Moskwa. Po tej wizycie nie doszło jednak do kolejnych spotkań.

Przed spotkaniem Anna Moskwa podkreśliła, że liczy na to, iż rozmowy ze swoją odpowiedniczką z Czech będą lepsze od tych, które były prowadzone wcześniej z jej poprzednikiem Richardem Brabcem. – Trudno powiedzieć, czy strona czeska chciała się porozumieć, patrząc, ile trwały te rozmowy, oraz ile było tej dobrej woli z naszej strony – powiedziała.

Niewykluczone, że Polska postawi twarde warunki. Business Insider poinformował, że na zarzuty Czechów ws. Turowa Polska chce odpowiedzieć podobnymi, dotyczącymi funkcjonowania przygranicznej kopalni ČSM. Dokument, do którego miał dotrzeć portal, wskazuje, że czeska kopalnia kontynuuje działalność bez ponownych transgranicznych konsultacji środowiskowych i bez uwzględnienia uwag polskiej strony.

Optymizm przed spotkaniem wyraził wiceszef spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. – Mamy nadzieję, że podejście nowego czeskiego rządu do sprawy Turowa będzie inne niż poprzedników, którzy niestety pozorowali wolę zawarcia porozumienia – wyznał.

Licznik wstydu

AFERA KOPERTOWA \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, chowając się za immunitetem. Jego uchylenia domaga się prokuratura, a rozpatrzyć nie chce senacka większość z totalnej opozycji.

Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który odlicza, od ilu dni Senat zajmuje się uchyleciem immunitetu. Obecnie wskazuje on 304 dni. Do sprawy w rozmowie z „Codzienną” odniósł się publicysta, satyryk i muzyk Jan Pietrzak. – To jest licznik wstydu, licznik żenady. Człowiek, który sam o sobie mówi, że jest trzecią osobą w państwie, jest żenujący, ponieważ nie chce publicznie odpowiedzieć przed sądem na zarzuty. Jeżeli uważa, że te zarzuty o łapówkarstwo to nieprawda, to powinien poddać się osądowi, wtedy zachowałby się godnie – powiedział Pietrzak.

Kolejna rozprawa z Bartoszem K.

WOKANDA \ Dziś odbyła się kolejna rozprawa w procesie, który Bartosz K. wytoczył Tomaszowi Sakiewiczowi, redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, za opisanie podejrzanych powiązań fundacji Otwarty Dialog Ludmiły Kozłowskiej.

O szczegółach rozprawy w rozmowie z „Codzienną” opowiedział Tomasz Sakiewicz. – Bartosz K. nie uczestniczył w rozprawie. Przypomnijmy, że po poprzedniej rozprawie został zatrzymany przez ABW, ale sąd nie pozwolił zadawać pytań świadkom o zarzuty ABW, chociaż są one tożsame z zarzutami, które my stawialiśmy w naszych mediach – wyjął.

– Dzisiaj przesłuchiwany był Cezary Gmyz, który zeznał, że według jego źródeł pieniądze, które pobierał K., mogą pochodzić ze źródeł powiązanych z wywiadem i państwem rosyjskim. Powoływał się też na raport parlamentu mołdawskiego, w którym część tych spraw była bardzo mocno omówiona w zachodnich mediach – dodał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Warto przypomnieć, że Bartosz K. mimo ciężących na nim zarzutów kontynuuje prowokacyjną działalność w Polsce. Po tym, jak został zatrzymany przez ABW, a niedługo potem wypuszczony, udał się na polską granicę, aby niszczyć zasieki, które miały powstrzymywać nielegalną migrację. Fundacja Otwarty Dialog znana jest także ze swojej prowokacyjnej i destrukcyjnej działalności także w innych europejskich krajach.

Portal Niezależna.pl dotarł do polskiego tłumaczenia raportu mołdawskiej parlamentarnej komisji śledczej na temat Fundacji Otwarty Dialog. Pełną treść raportu znajdują Państwo na stronie Niezależna.pl.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek



fot. mat. pras./d

MUSIMY NACISKAĆ NA SOJUSZNIKÓW Z NATO

POLITYKA \ W rozmowach z sojusznikami z NATO kładziemy nacisk na to, aby polityka sojuszników była kontynuowana – przekazał we wtorek szef BBN Paweł Soloch. Pytany o planowane manewry białorusko-rosyjskie zaznaczył, że „to wymusza na nas zwiększony stan czujności”.

4

ŚRODA 19 STYCZNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NASZ WYWIAD \ Z JANUSZEM KOWALSKIM, posłem Solidarnej Polski, rozmawia PIOTR KORYCKI

Za Fit for 55 zapłacimy wszyscy

Według ujawnionego ostatnio raportu Banku Pekao SA forsowany przez Unię Europejską pakiet klimatyczny Fit for 55 będzie nas kosztował do 2030 r. ponad 527 mld euro. To kwota większa o 300 mld euro od sumy wszystkich bezpośrednich i pośrednich transferów z Unii Europejskiej dla Polski przewidzianych w tym okresie. Dziś o odpowiedzialnym za te straty tzw. pakiecie klimatycznym rozmawiamy z posłem Solidarnej Polski, Januszem Kowalskim.

Od dłuższego czasu ceny energii rosną systematycznie, za co opozycja obwinia polski rząd. Tymczasem źródła tego procesu musimy szukać w Unii Europejskiej.

Unia Europejska doprowadziła do przerzucenia kosztów polityki klimatycznej na odbiorców końcowych energii, czyli na miliony polskich obywateli, na polskie rodziny, na polskie firmy. W Polsce 70 proc. energii elektrycznej i ciepła produkowanych jest z węgla. To wielki atut Polski, gwarantujący nam bezpieczeństwo energetyczne. Niestety UE walczy z węglem, by uzależnić nas od importu gazu z Nord Streamu i niemieckich technologii OZE.

Jak to działa?

Dla przykładu, koszt wytworzenia jednej megawatogodziny w Bełchatowie czy w Turowie to ok. 130–150 zł i mniej więcej do tej jednej megawatogodziny PGE – jako właściciel, jako producent energii elektrycznej – musi kupić na giełdzie w Lipsku czy Londynie w ramach unijnego systemu ETS uprawnienie do emisji jednej tony dwutlenku węgla. System ten, o konstrukcji paropodkładu, ma zmuszać firmy do odejścia od węgla. To jest sztuczny podatek, który powoduje, że energia i ciepło są coraz droższe. W 2014 r. emisje CO₂ kosztowały mniej więcej 4–5 euro, czyli 20–25 zł. Dzisiaj kosztują 80–90 euro. To jest widoczne w cenniku czy w taryfach na energię elektryczną. Mniej więcej 59 proc. ceny finalnej energii elektrycznej dla każdego Polaka, dla polskiej rodziny stanowi właśnie ten podatek klimatyczny. On niebawem będzie wzrastał z powodu zaostrzania celów klimatycznych, m.in. w grudniu 2020 r. zwiększono sztuczną presję na obniżenie emisji dwutlenku węgla z 40 do 55 proc. do 2030 r. To powoduje, że cena energii w Polsce w najbliższych latach będzie drastycznie rosła, gdyż przy kontynuowaniu obecnej polityki klimatycznej UE, w następnych latach podatek ten może stanowić w Polsce aż 90 proc. ceny energii. Prawdą jest, że nowy pakiet kli-



Janusz Kowalski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

matyczny ma przynieść Polsce wyższe przychody, które mogą sięgnąć 220 mld euro z tytułu handlu uprawnieniami do emisji. Doliczyć też trzeba przychody z unijnego Funduszu Odbudowy i wieloletnich ram finansowych UE. Mimo to jednak nadal pozostaje ogromna luka finansowa dotycząca kosztu realizacji przez Polskę Fit for 55, sięgająca ok. 300 mld euro do 2030 r. Ponadto pamiętajmy, że przychody państwa nie są przychodami firm energetycznych.

To jest koszt nie tylko dla odbiorców, lecz także dla firm.

Firmy tracą pieniądze, które mogły przeznaczyć np. na inwestycje. To też zaowocuje wzrostem cen. Od 1 stycznia 2013 r. całość kosztów uprawnień do emisji dwutlenku węgla jest przerzucana np. przez firmy energetyczne na odbiorców.

Rosną ceny nie tylko energii elektrycznej, ale i gazu...

UE wymyśliła sobie, że trzeba odejść od węgla. Jeśli chodzi o surowce i energię, w całej gospodarce jest pewna konkurencja. Gdy likwidujemy węgiel i atom, to w tę lukę coś musi wejść,

coś musi ją wypełnić. Przemysł w części zaczął wykorzystywać gaz, wzrosło na niego ogólne zapotrzebowanie. W ten sposób w niebotycznym rozmiarze Unia Europejska uzależnia się całkowicie surowcowo od rosyjskiego gazu ziemnego. To jest typowy mechanizm rynkowy. Jeśli zwiększa się popyt, rosną ceny. W efekcie mamy dzisiaj to, co widzimy na wszystkich rynkach. Bankrutują firmy w Niemczech, w Czechach, w Holandii, we Francji, a nawet w będącej poza Unią Wielkiej Brytanii. Przedsiębiorstwa nie wytrzymują takich podwyżek cen gazu. Na tej szalonej unijnej polityce klimatycznej wygrywa tylko Gazprom i Władimir Putin.

Co w tej sytuacji powinna zrobić Polska?

Powinna o 180 stopni zrewidować politykę energetyczną. Pozostaje jednak pytanie, czy mając własne zasoby węgla i produkując energię głównie z węgla, chcemy uzależniać się od importowanego gazu. W 2040 r. tylko 10 proc. surowca do produkcji będzie pochodziło z Rzeczypospolitej. To oznacza ogromne niebezpieczeństwo

dla Polski, gigantyczne koszty – zwrócił na to uwagę pan premier Jacek Sasin, który powołując się na raport Banku Pekao SA, wskazał, że realizacja Fit for 55 będzie nas to kosztowała do 2030 r. ponad 2 bln 440 mld zł. To oznacza, że każdy polski obywatel od niemowlaka do emeryta będzie musiał dołożyć do tej polityki 64 tys. zł. I to jest cena, którą dzisiaj płacimy w rachunkach za energię i ciepło. Będzie tylko gorzej i drożej. Dlatego Polska powinna w całości wypowiedzieć politykę klimatyczną UE, która hamuje rozwój Polski, prowadzi do ubóstwa energetycznego i surowcowo uzależnia nas od Rosji, a technologicznie od Niemiec i Chin.

Komu fizycznie płacimy za te uprawnienia?

Uprawnienia kupujemy na giełdzie, np. w Lipsku czy Londynie. Sprzedają je firmy, które je posiadają. Wiele niemieckich firm kupiło lata temu za bezcen te uprawnienia, a teraz nimi spekuluje. To normalny handel, podobnie jak handel akcjami. Na taki mechanizm zgodził się również rząd Donalda Tuska, a przed tym ostrzegały PiS

i Solidarna Polska. Jestem w tej sprawie chyba najbardziej wiarygodny, ponieważ 19 lutego 2021 r. właśnie za postulat reformy EU ETS straciłem stanowisko wiceministra aktywów państwowych. Za to, że spotykałem się ze związkowcami w kopalni Bogatynia w Turowie. Przez 1,5 roku przekonywałem do tego, jak bardzo ważna jest reforma unijnego systemu handlu emisjami, ponieważ zgoda Polski w 2019 r. wymagała w mojej ocenie natychmiastowej reformy unijnego systemu handlu emisjami po to, aby ten system nie przygnoił polskiej gospodarki. No i dzisiaj mogę powiedzieć, wspieram pana premiera i wspieram polski rząd, bo chociaż po moim odwołaniu, to kilka miesięcy później wołanie o reformę unijnego systemu handlu emisjami jest jednym z najważniejszych, jak nie najważniejszym, postulatem gospodarczym Polski na forum Unii Europejskiej. To musi się stać, aby powstrzymać zieloną inflację, by powstrzymać wysokiej ceny energii i ciepła. Stąd m.in. przygotowana przeze mnie uchwała 9 grudnia 2021 r., przyjęta przez PiS przy sprzeciwie opozycji z PO, PSL i lewicy. Wzmocniliśmy tą uchwałą stanowisko polskiego premiera, który 16 grudnia walczył o zawieszenie i reformę unijnego systemu handlu emisjami na posiedzeniu Rady Europejskiej.

Przypomnę, że 10 stycznia Solidarna Polska przyjęła uchwałę ws. „wyjścia Polski z mechanizmów unijnej polityki klimatycznej i podjęcia działań na rzecz transformacji energetycznej zapewniającej bezpieczeństwo kraju”. Wezwaliśmy do wyjścia Polski z mechanizmów unijnej polityki klimatycznej, ze szczególnym uwzględnieniem unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS). Oczekuję również podjęcia działań na rzecz realizacji celów klimatycznych i transformacji energetycznej w sposób zapewniający bezpieczeństwo kraju, ochronę obywateli i gospodarki – zgodnie z art. 5 Konstytucji RP.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



TELEFON ZAUFANIA BĘDZIE DZIAŁAŁ

POMOC \ Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży – 116-111, który prowadziła Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, będzie teraz działał przy Rzeczniku Praw Dziecka – zapowiedział Waldemar Kraska.



BLINKEN O BEZPIECZEŃSTWIE POLSKI

DYPLOMACJA \ Szef MSZ Zbigniew Rau usłyszał od amerykańskiego sekretarza stanu Antony'ego Blinkena zapewnienie co do bezpieczeństwa Polski – podkreślił wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz.

POLSKA
5

INWESTYCJA \ Trwa budowa łódzkiego metra

Powstaje tunel dla kolei

Za nieco ponad rok ma zostać otwarte łódzkie metro, czyli kolejowy tunel średnicowy w Łodzi. Pod centrum miasta wciąż pracują maszyny drążące o nazwach Faustyna oraz Katarzyna.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Wykonawca wykorzystuje dwie specjalistyczne maszyny drążące tunele i jednocześnie układane są tzw. tubingi, czyli zaokrąglone elementy obudowy tuneli, które razem tworzą pierścienie. Wykonawca dba o regularne dostawy elementów i stały zapas. Tubingi wytwarzane są w firmie Pekabex, której fabryka mieści się niedaleko Mszczonowa.

Mniejsza maszyna TBM o nazwie Faustyna wydrąży cztery jednotorowe tunele o średnicy 8,5 mm i łącz-



Postęp prac przy tunelu średnicowym w Łodzi zależy od warunków geotechnicznych | fot. Roman Zawistowski/PAP

nej długości ok. 4,5 km. Pracę rozpoczęła od 900-m odcinka o nazwie Komora Odolanowska". Wybudowała już ok. 800 m tego odcinka i drąży tunel na odcinku Przystanek Koziński-Komora Odolanowska. Większa maszyna TBM Katarzyna, o średnicy ponad 13 m, drąży dwutorowy tu-

nel od ul. Stolarskiej do stacji Łódź Fabryczna o całkowitej długości ok. 2,7 km. TBM wykonał ponad 330 m tunelu. Postęp prac zależy od warunków geotechnicznych. Maszyny muszą przejść m.in. przez zawodnione grunty, twarde i duże głazy narzutowe lub piaski. Na tempo prac TBM

Katarzyny wpływ miało również przejście przez soczewkę wodną. Wpływ na tempo prac mogą również mieć odkrycia archeologiczne, w tym odnalezione niedawno fundamenty Wielkiej Synagogi w rejonie przystanku Łódź Śródmieście. Zależy to m.in. od warunków atmosferycznych.

Jak poinformował „Codzienną” Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Linie Kolejowe SA, na czas przejścia maszyny pod zabudową dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz komfortu lokatorów i po wcześniejszym ustaleniu terminu wykonawca może prowadzić czasowe relokacje mieszkańców do hotelu na okres 2-3 dni. Obecnie maszyna pracuje pod terenem niezabudowanym. Następnie przejście TBM planowane jest pod kamienicami w Śródmieściu i Pole-siu. Mieszkańcy o pracach i ewentualnych zmianach będą informowani z odpowiednim wyprzedzeniem. Zakończenie inwestycji planowane jest na 2023 r.

Efektom inwestycji ma być funkcjonowanie trzech przystanków. Będą one zintegrowane z komunikacją miejską i zwiększą dostępność do kolei w centrum Łodzi. Inwestycja ma ogromne znaczenie nie tylko dla Łodzi, lecz także dla całej Polski. Tunel ułatwi komunikację stacji Łódź Fabryczna z wieloma innymi miastami. W efekcie krótszy będzie czas przejazdu. Pod centrum miasta będą jeździły zarówno pociągi regionalne, jak i dalekobieżne.

Kwarantanna będzie krótsza

PANDEMIA \ Pracujemy nad skróceniem okresu izolacji i kwarantanny i nad wprowadzeniem możliwości testowania na COVID-19 w aptekach. Wkrótce będziemy o tym informowali – powiedział wczoraj rzecznik Ministerstwa Zdrowia.

Jednocześnie Wojciech Andrusiewicz zapewnił, że wbrew wcześniejszym doniesieniom medialnym minister Adam Niedzielski nie rozważa swojej dymisji.

Poinformował też, że trwają prace nad skróceniem okresu izolacji i kwarantanny. – Bierzemy pod uwagę wskazania ekspertów mówiące o tym, że okres między zakażeniem a pierwszymi objawami, czyli okres inkubacji wirusa, jest bardzo krótki, krótszy jest więc okres, w którym zakażamy i chorujemy, dlatego planujemy skrócić okres kwarantanny i izolacji, co m.in. przyspieszy powrót medyków do pracy – przekazał rzecznik Ministerstwa Zdrowia. Dodał, że rozważane jest też wprowadzenie możliwości wykonywania testów w aptekach. – Oczywiście miałyby się to odbywać przy zachowaniu standardów epidemiologicznych – zaznaczył.

Wojciech Andrusiewicz powiedział też, że rozpęda się już piąta fala epidemii, bo „widać wzrost zakażeń w województwach, które pierwsze przechodziły czwartą falę”. – Mamy dzisiaj 65-proc. wzrosty, porównując okres siedmiodniowy, na Podkarpaciu, ponad 40-proc. wzrosty w województwach mazowieckim i lubelskim. Mamy też ponad 30-proc. wzrost w województwie małopolskim – wymieniał.

Rzecznik ministerstwa odniósł się również do ostatnich rewelacji medialnych na temat rzekomej dymisji Adama Niedzielskiego z funkcji ministra zdrowia. – Właśnie wychodzę od ministra Niedzielskiego i nie rozmawialiśmy o żadnej dymisji. Minister Niedzielski nie rozważa dymisji – powiedział wczoraj Andrusiewicz.

Z nami na Węgry!

WIELKI WYJAZD \ Już za dwa miesiące kluby „Gazety Polskiej” ruszą w drogę do Budapesztu, by uczcić węgierskie święto narodowe i uczestniczyć w Marszu Pokoju. Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się.

Od 13 do 16 marca odbędzie się X Wielki Wyjazd na Węgry. Wyjazd planowany jest m.in. z Warszawy Centralnej i Krakowa. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami wycieczka pojedzie specjalnie wynajętym pociągiem PKP Intercity z miejscami siedzącymi i wagonami sypialnymi. Przyjazd do Budapesztu planowany jest na 14 marca w godzinach porannych. W dniu narodowego święta Węgier, 15 marca, uczestnicy wyjazdu wezmą udział w Marszu Pokoju. W Budapeszcie grupa spędzi dwie noce (14/15-15/16 marca).

Nowe informacje znajdują Państwo na stronie: www.wielkiwyjazdnawegry.pl, www.klubygp.pl oraz w mediach Strefy Wolnego Słowa.

Prowokacje służb Łukaszenki

BEZPIECZEŃSTWO \ Białoruskie służby zarzuciły polskiej stronie zniszczenie godła na słupach granicznych. Wcześniej polscy pogranicznicy zaobserwowali, jak Białorusini demontowali tarcze ze swoim godłem państwowym.

Rzeczniczka Straży Granicznej (SG) por. Anna Michalska poinformowała, że przedwczoraj „polskie patrole na odcinku Placówki Straży Granicznej w Płaskiej zauważyły nietypowe zachowanie białoruskich służb”. – Ok. godz. 9 białoruscy żołnierze zdjęli z jednego ze swoich słupów granicznych tarczę z wizerunkiem godła państwowego i oddalili się z nią w głąb terytorium Białorusi. Po kilku godzinach Białorusini wrócili i zaczęli fotografować miejsce zdarzenia – relacjonuje rzecznik Michalska. Później białoruskie służby zgłosiły do Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, że godło na ich znaku zostało uszkodzone. Polska strona zaproponowała spotkanie. – Białorusini odmówili, a wieczorem w mediach ukazał się komunikat informujący o uszkodzeniu białoruskiego znaku gra-

nicznego przez polską stronę – podkreśliła Michalska.

Z kolei Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, przekazał, że jedynie część cudzoziemców, którzy przybywają nielegalnie do Polski, jest zainteresowana składaniem wniosków pobytowych w Polsce. „Często wnioski te cudzoziemcy traktują cynicznie, jako sztuczkę formalną otwierającą drzwi do Unii” – napisał w mediach społecznościowych Żaryn.

Powołując się na informacje SG, wskazał, że w ubiegłym roku pod opiekę jednej z fundacji trafiło 296 cudzoziemców. „Obecnie przebywa tam 14 osób, tylko jedna (!) osoba poczekała na zakończenie postępowania i uzyskała zgodę na pobyt tolerowany w RP, pozostałe 281 uciekło” – podkreślił.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Twitter/d

ZBRODNIARZ CHCE WYJŚĆ Z WIĘZIENIA

NORWEGIA \ Sąd zaczął rozpatrywać wniosek Andersa Breivika o warunkowe zwolnienie z więzienia, czemu sprzeciwia się prokuratura. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie w czwartek lub piątek. 10 lat temu mężczyzna dokonał zamachu terrorystycznego, zabijając łącznie 77 osób.

ARMIA PUTINA \ Przerzut jednostek z Dalekiego Wschodu na Białoruś

Rosja szykuje się do konfrontacji

Pierwsze oddziały Wschodniego Okręgu Wojskowego Federacji Rosyjskiej zostały przetransportowane drogą kolejową m.in. do Brześcia na Białorusi. Żołnierze wezmą udział w zaplanowanych na luty białorusko-rosyjskich manewrach pod kryptonimem Sojusznicze Zdecydowanie-2022. Główne elementy scenariusza będą realizowane w sąsiedztwie granicy z Polską.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń z zakresu sprawdzenia gotowości sił reagowania Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (ZBiR) zostało uzgodnione w grudniu przez Władimira Putina oraz Alaksandra Łukaszenkę. – Muszą to być ćwiczenia na pełną skalę, mające na celu wypracowanie pewnego planu działania przeciwko siłom na Zachodzie, czyli krajom bałtyckim i Polsce, oraz na południu, przeciwko Ukrainie – wskazał białoruski dyktator. Oba reżimy traktują manewry jako odpowiedź na sytuację na zewnętrznych granicach UE i NATO. Zarówno Polska, jak i kraje bałtyckie były zmuszone do zmobilizowania tam wojska oraz dodatkowych służb mundurowych



Rosja i Białoruś zapowiedziały znaczną intensyfikację wspólnych manewrów w 2022 r. | fot. SERGEY PIVOVAROV/Reuters/Forum

w obliczu narastającego kryzysu, wywołanego przez Moskwę i Mińsk.

Aktywna faza manewrów Sojusznicze Zdecydowanie-2022 odbędzie się w dniach 10–20 lutego. Ćwiczenia zostaną przeprowadzone na poligonach Obuz-

-Lesnowski, Domanowski, Brzeski, Osipowicze i Gożski (w obwodzie grodzieńskim). W ich trakcie mają być wykorzystywane lotniska Maczulishchi w Mińsku, Łuniniec, Lida oraz Baranowicze. Na czas ćwiczeń Rosja oddelegowała oddziały ze

Wschodniego Okręgu Wojskowego (WOW), których transport na Białoruś realizowany jest od kilku dni.

Pierwszy etap, który zakończy się 9 lutego, zakłada przerzut i tworzenie w krótkim czasie zgrupowań wojsk na zagrożonych kierunkach.

Realizowane mają być ponadto ochrona i obrona ważnych obiektów państwowych i wojskowych. W ramach drugiego etapu będzie realizowane wzmocnienie odcinków białoruskiej granicy państwowej na możliwych kierunkach nielegalnej penetracji uzbrojonych grup bojowników. Scenariusz manewrów zakłada również poszukiwanie, blokowanie i niszczenie nielegalnych formacji zbrojnych oraz grup dywersyjnych i rozpoznawczych wroga.

Zdaniem ekspertów przerzut rosyjskich wojsk na Białoruś to próba zmuszenia Ukrainy do wysłania dodatkowych jednostek na swoją granicę z Rosją i Białorusią, aby zabezpieczyć północną flankę. Kreml w ten sposób chce osłabić oddziały stacjonujące we wschodniej części tego kraju, co ułatwiłoby Rosji kolejną inwazję na Ukrainę.

Wraca sprawa trenera zwolnionego za modlitwy z zawodnikami

USA \ Sąd Najwyższy zajmie się sprawą trenera futbolu, który stracił pracę przez modlitwy z zawodnikami. Wyrok może mieć ogromny wpływ na wolność religijną w Stanach Zjednoczonych.

Joseph Kennedy od 2008 r. był asystentem trenera w szkole średniej w mieście Bremerton w stanie Waszyngton. Po każdym meczu miał zwyczaj klękać i się modlić. Wkrótce zaczęli dołączać do niego zawodnicy, a ich modlitwy przeniosły się do szatni. W 2015 r. władze okręgu szkolnego zabroniły mu tego, ale się nie ugiął. Po jednym z meczów do jego modlitwy na boisku dołączyli inni trenerzy, zawodnicy i widzowie.

Wkrótce potem wysłano go na przymusowy urlop do końca kontraktu i nie podpisano z nim kolejnego. Kennedy pozwał szkołę do sądu, twierdząc, że padł ofiarą dyskryminacji religijnej. Sądy kolejnych instancji twierdziły jednak, że modlił się nie jako osoba prywatna, ale jako pracownik

publiczny i tym samym łamał wynikającą z pierwszej poprawki do konstytucji zasadę świeckości państwa.

Jego sprawa po raz pierwszy trafiła przed Sąd Najwyższy (SCOTUS) w 2019 r. Sędziowie nie zgodzili się nią wtedy zająć. Teraz prawnicy trenera złożyli kolejną apelację, a SCOTUS zgodził się ją rozpatrzyć.

Wyroki sądów niższych instancji opierały się na tym, że Kennedy modlił się ubrany w strój trenera i w momencie, w którym zawodnicy nadal byli pod jego opieką, więc mogło to sprawiać wrażenie, że robi to w ramach obowiązków służbowych. Prawnicy Kennedy'ego uważają jednak, że poprzednie wyroki Sądu Najwyższego jasno stwierdziły, że pracownicy oświaty nie tracą w pracy wolności reli-

gijnej, wynikającej z pierwszej poprawki do konstytucji. Ich zdaniem utrzymanie poprzedniego wyroku może sprawić, że władze szkół będą mogły cenzurować wszystko, co robią i mówią nauczyciele.

Sprawa Kennedy'ego powinna trafić na wokandę już wiosną, najprawdopodobniej w kwietniu, a wyrok jest spodziewany pod koniec czerwca. Zdaniem komentatorów może on mieć ogromne znaczenie dla wolności religijnej w Stanach Zjednoczonych. W poprzednich podobnych sprawach – np. piekarza, który odmówił upieczenia tortu na ślub pary LGBT – zapadały na tyle szczegółowe wyroki, że nie stworzyły szerokiego precedensu. Teraz jednak to konserwatywni sędziowie mają większość w Sądzie Najwyższym, dlatego wiele osób ma nadzieję, że taki wyrok w końcu zapadnie.

Wiktoria Młynarz

Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Indonezja z nową stolicą

DŻAKARTA \ Rząd Indonezji ogłosił nazwę nowej stolicy kraju. Metropolia Nusantara zostanie zbudowana na wyspie Borneo i będzie kosztować w przeliczeniu ponad 120 mld zł.

Minister planowania rozwoju Suharto Monoarfa poinformował, że rząd Indonezji oraz prezydent kraju Joko Widodo zatwierdzili nazwę nowej stolicy 273-milionowego kraju. W najbliższych latach siedzibą indonezyjskiego rządu stanie się miasto Nusantara na wyspie Borneo. W języku indonezyjskim „nusantara” oznacza „archipelag”. Szef resortu poinformował, że decyzję o nazwie stolicy poprzedziły konsultacje z historykami i językoznawcami, którzy razem z prezydenckim zespołem analizowali ponad 80 propozycji. Duże poparcie gremium zyskała też nazwa „Negara Jaya”, która oznacza wspaniały, zwycięski lub zasobny kraj. Ostatecznie eksperci skłonili się ku archipelagowi, podkreślając prostotę nazwy i odniesienie do geografii kraju.

Konieczność przeniesienia centrum administracji rządowej jako pierwszy przedstawił prezydent Widodo, który zadeklarował, że prace budowlane ruszą przed końcem jego kadencji. O decyzji przesądziły przeludnienie 11-milionowej Dżakarty, regularne powodzie oraz prognozowane podniesienie się wód.

Nusantara zostanie wybudowana na wyspie Borneo, znacznie bliżej geograficznej środka archipelagu. Zaludnienie nowej metropolii ma nie przekraczać 7 mln mieszkańców. Koszt budowy został oszacowany w przeliczeniu na 122 mld zł, przy czym większość funduszy pochodzi od międzynarodowych prywatnych inwestorów. Pierwsze urzędy mają przenieść się do Nusantara w 2024 r.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska



BĘDZIE SZTURM IMIGRANTÓW

WLK. BRYTANIA \ Nawet 65 tys. nielegalnych imigrantów może w br. próbować przedostać się do Wielkiej Brytanii przez kanał La Manche na pokładach małych łodzi lub pontonów – ocenia Londyn.



PRZEŁOM PO TRZECH DEKADACH

LITWA \ Sejm przyjął projekt ustawy określający zapis nielitewskich nazwisk w litewskich dokumentach tożsamości. Kwestia ta była od dawna omawiana w tamtejszym parlamencie.

ŚWIAT

7

NIEMCY \ Władze sabotują pomoc dla Kijowa

Przeciwko Ukrainie, pod rękę z Putinem

Rząd w Berlinie nie wyraził zgody, by dwa brytyjskie samoloty z pomocą wojskową dla Kijowa przeleciały nad terytorium Niemiec. To kolejny przejaw niechęci Niemiec do Ukrainy, zagrożonej rosyjską inwazją. Co ciekawe, postawy Berlina nie skomentowali politycy tzw. totalnej opozycji. Przez wiele godzin na ten temat milczały też sprzyjające im media.

Petar Petrović

Albicla.com\PetarPetrovic

Władze w Londynie poinformowały, że dostarczyły Ukrainie lekkie systemy obrony przeciwpancernej, by zwiększyć jej zdolności w razie rosyjskiej inwazji. Minister obrony Ben Wallace podkreślił, że broń nie stanowi zagrożenia dla Rosji i ma charakter wyłącznie defensywny. Mimo tego rząd w Berlinie sprzeciwił się, by brytyjskie samoloty przeleciały przez niemiecką przestrzeń powietrzną. Musiały one obrać znacznie dłuższą trasę, przez Danię i Polskę.

Skandaliczna polityka niemieckiego rządu względem Ukrainy zapoczątkowana przez poprzednią kanclerz

Angelę Merkel jest obecnie kontynuowana przez jej następcę Olafa Scholza. Kilka tygodni temu na jaw wyszła informacja, że Berlin blokował dostawy broni z NATO dla Kijowa. Potwierdził to nawet ukraiński minister obrony.

W Polsce postawa Niemiec, sabotujących pomoc dla Ukrainy, spotyka się z dużą krytyką władz. – Niemcy zdominowali UE i śmieją się w żywe oczy, łamiąc nawet prawo unijne. De facto wspierają agresywny reżim, który próbuje nie po raz pierwszy podbić inne państwa – powiedział w rozmowie z portalem TVP Info Bartosz Kownacki, wiceszef komisji obrony i byłych wice-minister obrony narodowej.

Z kolei przedstawiciele tzw. totalnej opozycji, w tym

Platformy Obywatelskiej, nie chcą się wypowiadać na ten temat. O sprawie brytyjskich samolotów przez kilka godzin nie pisał też m.in. wspierający opozycję portal Wyborcza.pl, który dopiero wczoraj przed południem zamieścił o tym informację.

Również wczoraj do sprawy odniósł się ambasador Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven. „Wyjaśnienie: niemieckie ministerstwo obrony nie otrzymało od Wielkiej Brytanii wniosku w sprawie przelotów transportowców C-17 na Ukrainę. Brytyjskim C-17 nie odmówiono korzystania z niemieckiej przestrzeni powietrznej” – stwierdził ambasador na Twitterze.

Podczas poniedziałkowej wizyty w Kijowie szefowa niemieckiej dyplomacji An-



Szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock powiedziała, że Ukraina nie ma co liczyć na dostawy broni z Berlina | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nalena Baerbock powiedziała, że Ukraina nie ma co liczyć na dostawy broni z Berlina. Taka retoryka może dziwić, zważywszy na fakt, że szefowa Zielonych krytykuje

politykę Władimira Putina i jest przeciwniczką gazociągu Nord Stream 2.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

Unijne elity chcą badać praworządność w Polsce

BRUKSELA \ Eurodeputowany Juan López Aguilar (S&D) zapowiedział wysłanie misji europosłów do Polski, by porozmawiać o „dalszym pogarszaniu się sytuacji w zakresie praworządności”. – To ograniczanie suwerenności Polski – ocenia europoseł PiS Bogdan Rzońca.

Pod koniec lutego połączona misja komisji wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (LIBE) oraz komisji spraw konstytucyjnych (AFCO) Parlamentu Europejskiego przyjedzie do Polski. Politycy mają zamiar spotkać się z ministrami i urzędnikami, sędziami, przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego, organizacji pozarządowych, środowisk akademickich i mediów. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, na jej czele miałby stanąć m.in. przewodniczący LIBE Juan López Aguilar. Polityk był sprawozdawcą rezolucji dotyczącej Polski.

– Misja będzie okazją do smutnej dyskusji z naszymi rozmówcami w Warszawie o dalszym pogarszaniu

się sytuacji w zakresie praworządności i praw podstawowych w Polsce. Ostatnie, jesienne orzeczenie bezprawnego Trybunału Konstytucyjnego, kwestionujące zgodność polskiej konstytucji z traktatem UE, oraz odmowa Polski w sprawie wykonania kilku orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka to bezpośrednie ataki na unijne fundamenty prawne i porządek unijny – stwierdził Aguilar.

W słuszną brykselską misję wątpi europoseł Bogdan Rzońca z PiS. Jego zdaniem jest ona „kolejnym lewicowo-liberalnym orężem, mającym za zadanie w sposób bezprawny ograniczać suwerenność Polski”. Jak zauważył, takie działanie mo-

że przyczynić się do wzrostu eurosceptyzyzmu w Polsce i Unii Europejskiej.

– Polski rząd udzielił misji wszystkich informacji, ale już dziś można być pewnym, że werdykt będzie zgodny z poglądami na praworządność unijnej komisarz Věry Jourové, europosłów Róży Thun i Roberta Biedronia oraz znanych europejskich demokratów, europosłów Włodzimierza Cimoszewicza i Leszka Millera. Wiadomo, że protokół tej misji z góry jest już napisany, a oceny są już wystawione – stwierdził europoseł Rzońca w rozmowie z PAP. Jego zdaniem nie ma wątpliwości, że wizyta delegacji Parlamentu Europejskiego w Polsce musi zakończyć się powodzeniem dla lewicowo-liberalnej większości w Parlamencie Europejskim. – Słusznie dobrani rozmówcy wskażą na potrzebę uruchomienia mechanizmu praworządności – dodał.

Beata Mańkowska

Albicla.com/Beata Mankowska

Maltanka nową szefową Parlamentu Europejskiego

STRASBURG \ Europarlamentarzyści wybrali wczoraj nową przewodniczącą Parlamentu Europejskiego. Maltanka Roberta Metsola wygrała większością głosów już w pierwszej turze.

Członkowie Parlamentu Europejskiego wzięli udział w głosowaniu na nowego przewodniczącego unijnej instytucji. O stanowisko ubiegały się dotychczasowa wiceprzewodnicząca PE Maltanka Roberta Metsola z Europejskiej Partii Ludowej, Szwedka Alice Kuhnke z Zielonych oraz Hiszpanka Sira Rego ze Zjednoczonej Lewicy Europejskiej. Na krótko przed głosowaniem swoją kandydaturę wycofał europoseł PiS z partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów Kosma Złotowski.

Zgodnie z przepisami szef PE jest wybierany w głosowaniu powtarzanym aż do momentu, gdy jeden z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości oddanych głosów. Wybory na przewodniczącego drugiej połowy kadencji 2019–2024 zakończono już po pierwszej turze, w której Maltan-

ka zdobyła zdecydowaną większość. Przy większości 309 głosów kandydaturę Metsoli poparło aż 458 głosujących. Alice Kuhnke otrzymała 101 głosów, a Hiszpankę Rego poparło zaledwie 57 eurodeputowanych.

Po ogłoszeniu wyników Metsola zabrała głos i podziękowała za poparcie. – Dołożę wszelkich starań, by pracować na rzecz tego Parlamentu i Europy – powiedziała, wspominając swojego poprzednika. Wybory w PE odbyły się tydzień po śmierci dotychczasowego przewodniczącego Davida Sassoliego. Dzień przed głosowaniem europosłowie uczcili jego pamięć podczas sesji plenarnej w Strasburgu. W uroczystym posiedzeniu wzięł udział prezydent Francji Emmanuel Macron oraz rodzina zmarłego polityka.

(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOLEJE UKRAIŃSKIE BLOKUJĄ TRANSPORT DO POLSKI

TRANZYT \ Międzynarodowe łańcuchy dostaw prowadzące przez Ukrainę do Polski m.in. z Chin, Rosji i Kazachstanu zostały bezterminowo przerwane przez Koleje Ukrainie. Blokada trwa od 30 listopada ub.r. To bezprecedensowa decyzja – poinformowała na konferencji w Zamościu spółka PKP SA.

TRANSPORT MORSKI \ Inwestycje w infrastrukturę portową przynoszą efekty

Rekordowe wyniki polskich portów

Wolumen przeładunków trzech głównych portów morskich w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie-Świnoujściu wzrósł w 2021 r. o 9 proc., do najwyższej w historii wielkości 113 mln ton. W ostatniej dekadzie Port Gdańsk był najszybciej rozwijającym się portem w Europie.

Paweł Woźniak

113 mln ton przeładowanych towarów jednoznacznie pokazuje, w jak dobrej kondycji znajdują się polskie porty i jak dobrze radzą sobie z wciąż trwającą pandemią. 9 proc. wzrostu przeładunków rok do roku i 116 proc. w nieco ponad dekadę pokazują dynamiczną ścieżkę wzrostu, na której znalazły się polskie porty – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

W Porcie Gdańsk w 2021 r. przeładowano ogółem 53,2 mln ton ładunków, co stanowi wzrost o 11 proc. rocznie. Jest to zarazem najwyższy wynik polskiego portu w historii. Dynamika rozwoju Portu Gdańsk przekroczyła 100 proc. w ciągu ostatnich 10 lat, co jest najlepszym wynikiem w Europie. Obecnie

Port Gdańsk pod względem przeładunków zajmuje 3. miejsce na Bałtyku i 18. w Europie.

W Porcie Szczecin-Świnoujście w 2021 r. przeładowano ogółem 33,2 mln ton ładunków, co stanowi wzrost o 6,6 proc. W ub.r. wyrównano ponadto wynik z rekordowego 2018 r., co jest znaczącym osiągnięciem w dobie pandemii. Port Szczecin-Świnoujście szczyci się także najszybciej rozwijającym się terminalem promowym w Polsce – wzrost o 139 proc. w ciągu dekady.

W Porcie Gdynia w 2021 r. przeładowano ogółem 26,7 mln ton ładunków, co stanowi wzrost o 8,2 proc. Port Gdynia jest też największym agroporciem na Bałtyku, zajmuje także 3. miejsce pod względem przeładunku kontenerów.

Według wiceministra infrastruktury Grzegorza Witkowskiego znakomite wyniki polskich portów nie mogą być za-



Łącznie na projekty dotyczące rozbudowy polskiej infrastruktury portowej pozyskano 6 mld zł z budżetu UE w latach 2014–2020 | fot. mat. pras./d

skoczeniem z uwagi na ogrom dokonanych inwestycji w infrastrukturę portową. – Trzeba pamiętać, że wiele z nich jest jeszcze w toku – zaznaczył Witkowski. Podkreślił, że każda złotówka zainwestowana w gospodarkę morską zwraca się wielokrotnie.

Największe obecnie realizowane inwestycje w polskich portach morskich dotyczą dróg wodnych. Postępuje budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską (całkowita wartość inwestycji to ok. 2 mld zł z budżetu państwa) oraz modernizacja toru wodnego Świnoujście-Szczecin do głębokości 12,5 m o wartości blisko 2 mld zł. Łącznie na projekty dotyczące rozbudowy infrastruktury portowej, dostępu od strony morza oraz od strony lądu pozyskano w okresie 2014–2020 środki z budżetu UE w wysokości 6 mld zł.

Wkrótce przegląd korekty podatkowej

PODATKI \ Na początku lutego nastąpi weryfikacja, czy wprowadzono już wszystkie niezbędne elementy korekty w przepisach podatkowych Polskiego Ładu – zapowiedział rzecznik rządu Piotr Müller. Jak zapewnił, rząd pracuje w tej sprawie „na wysokich obrotach”.

– Obserwujemy sytuację, bo jesteśmy w trakcie wdrażania jednej z największych reform po 1989 r., zasadniczej zmiany ustroju podatkowego, to znaczy przesunięcia ciężarów społecznych tak, aby tym najmniej oraz średnio zarabiającym dać dużo niższe podatki, a dla tych, co zarabiają nieco więcej, by to był efekt neutralny, a ci, którzy zarabiają najwięcej, żeby płacili podatki sprawiedliwie – powiedział Müller. Dodał, że siłą rzeczy jakieś błędy mogą się jeszcze zdarzyć.

Na początku przyszłego miesiąca nastąpi weryfikacja pod kątem tego, czy już wszystkie elementy niezbędnych korekt zostały wprowadzone dobrze. Na pytanie, czy rząd przewiduje jakieś konsekwencje personalne w związku z problemami przy wdrażaniu Polskiego Ładu, Piotr Müller odparł,

że oczywiście sprawa zostanie zbadana. – Nie jest sztuką karać kogoś. Lepiej, żeby naprawił błędy, które zrobił – dodał.

1 stycznia weszła w życie podatkowa część Polskiego Ładu. Jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadza ten program w podatkach, jest podniesienie kwoty wolnej do 30 tys. zł oraz progę dochodowego do 120 tys. zł. Jednocześnie znika ulga umożliwiająca odliczanie od podatku części (7,75 proc.) składki zdrowotnej, wynoszącej 9 proc. Ma to zrekompensować tzw. ulgę dla klasy średniej, czyli osób zarabiających miesięcznie od 5 tys. 701 zł do 11 tys. 141 zł brutto.

Media informowały jednak o wielu grupach zawodowych i społecznych, które po 1 stycznia otrzymały wyraźnie niższe wypłaty (m.in.

niektórzy nauczyciele, funkcjonariusze służb mundurowych, emeryci). Przedstawiciele rządu zapowiedzieli zmiany, które mają według nich naprawić skutki błędów. Minister finansów podpisał m.in. rozporządzenie zmieniające technikę poboru zaliczek na podatek dochodowy.

Według resortu finansów dzięki tym przepisom osoby, które otrzymały mniejszą pensję w styczniu, dostaną jak najszybciej wyrównanie wypłaty pensji. Zaznaczono, że rozporządzenie wprowadza też rozwiązanie, które spowoduje, że nauczyciele akademicy, których obowiązują inne zasady naliczania kosztów uzyskania przychodów, a zarabiający do 12 800 zł brutto, również otrzymają zwrot nadpłaconych zaliczek.

.....
(lus, PAP)

Już 176,5 mld zł z programu 500+ trafiło do rodzin

POMOC \ Od kwietnia 2016 r., gdy uruchomiono program Rodzina 500+, do końca minionego roku do polskich rodzin z tego tytułu trafiło już 176,5 mld zł. Wsparciem objętych jest ok. 6,5 mln dzieci – wynika z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Program Rodzina 500+ działa od kwietnia 2016 r. Początkowo świadczenie w wysokości 500 zł miesięcznie przysługiwało na drugie i każde kolejne dziecko. Na pierwsze dziecko świadczenie było wypłacane jedynie rodzinom o najniższych dochodach. Po ponad trzech latach, od 1 lipca 2019 r. program został rozszerzony i od tego czasu świadczenie jest wypłacane również na pierwsze dziecko bez względu na dochody rodziny.

Z danych przekazanych przez resort rodziny wynika, że od kwietnia 2016 r. do końca 2021 r. z tytułu świadczenia 500+ do rodzin trafiło 176,5 mld zł. W sumie najwięcej uprawnionych do świadczenia było wśród mieszkańców województwa mazowieckiego – w ramach 500+ do dzieci z Mazowsza od 2016 r. trafiło już niemal 26,8 mld zł.

Na kolejnych miejscach pod względem kwoty wypłaconej z programu są województwa: śląskie (18,8 mld zł), wielkopolskie (17,5 mld zł) i małopolskie (16,8 mld zł). Najmniej uprawnionych do świadczenia jest wśród mieszkańców województw: opolskiego (na świadczenie przeznaczono tam 3,8 mld zł), lubuskiego (4,4 mld zł) i świętokrzyskiego (5,3 mld zł).

Od stycznia obsługę 500+ zaczął przejmować Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Gminy będą kontynuowały wypłaty już przyznanych świadczeń do końca maja 2022 r. Resort rodziny szacuje, że dzięki tej zmianie koszty obsługi programu spadną i dadzą oszczędności dla budżetu państwa na poziomie ok. 3,1 mld zł w ciągu 10 lat.

.....
(jak, PAP)

SZEŚĆ NA DZIESIĘĆ POLSKICH FIRM UZYSKAŁO PUBLICZNE WSPARCIE

POMOC \ Sześć na dziesięć firm w Polsce otrzymało w ub.r. jakąś formę wsparcia finansowego z publicznych środków w odpowiedzi na skutki pandemii. To nieco więcej niż średnia UE, wynosząca 56 proc. – wynika z raportu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. „Pomimo obiektywnie trudnych okoliczności 80 proc. firm spodziewa się wzrostu inwestycji. To wynik na poziomie średniej UE” – podał EBI.

FINANSE \ Polska ma broń, by walczyć z blokadą należnych jej funduszy oraz z klimatyczną polityką KE

Fundusze na odbudowę albo trzy weta

Polska, aby zablokować unijną politykę klimatyczną i zmusić KE do zatwierdzenia środków z Krajowego Planu Odbudowy, może zagrozić wetem wobec pakietu Fit for 55, dyrektywy podatkowej i dyrektywy w sprawie ETS, co wywróci cały pakiet klimatyczny UE i Fundusz Odbudowy – uważa europoseł Jacek Saryusz-Wolski.

Jan Kamieniecki

Europoseł, zapytany w programie „Jedziemy” na antenie TVP Info o możliwe kroki ze strony Polski, by powstrzymać groźny pakiet klimatyczny Fit for 55, przypomniał, że kilka lat temu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu udało się wywalczyć osobną ścieżkę dla Polski w zakresie redukcji emisji spalin do zera w 2050 r.

– Niestety po drodze rządowe ugrupowanie zgodziło się na cel pośredni, jakim jest redukcja emisji CO₂ do poziomu 55 proc. w 2030 r., co nie do końca było dobrym krokiem. Polska może jednak

śmiało wycofać się ze swojej zgody, jaką zadeklarowała podczas szczytu w grudniu 2020 r., i zawetować pakiet Fit for 55, ponieważ Komisja Europejska sama nie respektuje postanowień, jakie zawarto podczas wspomnianych negocjacji – powiedział Saryusz-Wolski.

Jak wyjaśnił, chodzi o niesłuszne wykorzystywanie tzw. mechanizmu praworządności w zakresie blokowania unijnych środków w ramach Funduszu Odbudowy. Europoseł przypomniał, że zastosowanie tego wariantu może dotyczyć jedynie defraudacji środków UE, tymczasem Komisja Europejska nie respektuje uzgodnionych ponad dwa



Europoseł Jacek Saryusz-Wolski uważa, że Polska powinna zagrozić odrzuceniem unijnego pakietu klimatycznego | fot. Twitter/d

Szukamy sojuszników w sprawie Fit for 55

KLIMAT \ Budujemy koalicję państw, które sprzeciwiają się niektórym rozwiązaniom pakietu Fit for 55 – poinformował we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller. – Chodzi o sprzeciw wobec obciążenia transformacją mniej zamożnych obywateli Unii Europejskiej – wyjaśnił na antenie TVP Info.

Fit for 55 to ogłoszony przez Komisję Europejską pakiet propozycji legislacyjnych dostosowujących akty prawne w zakresie klimatu i energii do podwyższonego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE do 2030 r. z 40 do 55 proc. względem poziomu z 1990 r. Realizacja pakietu będzie wymagać do 2030 r. inwestycji szacowanych na ok. 500 mld euro rocznie, a więc o 350 mld euro więcej niż w latach 2011–2020.

– Pakiet Fit for 55 to jest teraz gigantyczne pole negocjacyjne, bo każdy szczegół ma tam znaczenie, każdy szczegół przynosi kilka punktów procentowych redukcji. Niektórzy chcą ograniczyć redukcję z rolnictwa, niektórzy z paliw kopalnych, niektórzy z transportu, mieszkalnictwa, ciepłownictwa – powiedział rzecznik rządu.

Jego zdaniem to niebezpieczne pomysły, ponieważ

mogą spowodować, że za realizowaną przez KE politykę klimatyczną zapłacą głównie obywatele Unii Europejskiej. – Budujemy koalicję państw, które sprzeciwiają się niektórym rozwiązaniom mogącym przesunąć koszty transformacji energetycznej na osoby mniej zamożne – wyjaśnił Piotr Müller.

– Niech najbogatsze kraje, które są „prymusami”, reduktują emisję CO₂ w taki sposób, aby Unia Europejska osiągnęła cel klimatyczny. Niech Niemcy redukują sobie emisję do zera w 2030 r. – stwierdził rzecznik rządu. – Czemu międzynarodowe korporacje, które nie płacą podatków w UE, nie mogą się złożyć na pakiet Fit for 55, tylko próbuje się obciążyć jego kosztami biednych i średniozamożnych obywateli? – dodał.

Müller odniósł się też do przygotowywanego przez

prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, by sprawdzić, czy tryb przyjęcia decyzji o drastycznej zmianie systemu ETS (unijny system handlu emisjami CO₂), na którą zgodził się Donald Tusk i Ewa Kopacz, nie naruszał przepisów Konstytucji RP.

– Handel emisjami ma dziś charakter spekulacyjny. Te zasady się zmieniły mniej więcej w 2014 r., gdy do handlu dopuszczono firmy, które spekulują emisjami i znacznie podwyższają w ten sposób ceny energii – zaznaczył rzecznik rządu. – Myślę, że po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie niektórych w Komisji Europejskiej rozboleją zęby, bo KE nie chce uznawać tego typu wyroków – ocenił Müller.

.....
(jak, PAP)

Dzięki wichurom mieliśmy sporo prądu z wiatraków

ENERGIA \ Silny wiatr w Polsce z początku tego tygodnia sprawił, że otarliśmy się o rekord mocy z wiatraków. W naszym kraju w szczytowych momentach energia wiatrowa odpowiada nawet za ok. 30 proc. krajowego miksu energetycznego. Niestety przy bezwietrznej pogodzie źródła wiatrowe są praktycznie bezużyteczne.

Silny wiatr z niedzieli na poniedziałek 16–17 stycznia 2022 r., miejscami przekraczający 100 km/h, sprawił, że moc wiatraków prawie pobiła rekord. Z danych Polskich Sieci Energetycznych wynika, że już w niedzielę wieczorem produkcja prądu z farm wiatrowych dwukrotnie przekraczała średnią, a przez większość poniedziałku nawet trzykrotnie.

W poniedziałek 18 stycznia rano i popołudniu moc wiatraków przekroczyła 6,2 GWh. Było bardzo blisko rekordowego wyniku, który padł 20 listopada w nocy. Wiatraki na lądzie pracowały wtedy z mocą blisko 6,4 MW, co odpowiadało aż za 34 proc. całkowitego zapotrzebowania na prąd w kraju.

Pamiętać jednak należy, że tak wysoka generacja ener-

lata temu konkluzji i, powołując się na wspomniany mechanizm, blokuje polski Krajowy Plan Odbudowy.

– Skoro zawarta w grudniu 2020 r. na szczycie UE polityczna umowa może być lekceważona, to Polska może się śmiało wycofać ze swojego „tak” w sprawie pakietu Fit for 55 i zawetować go w kluczowej legislacji – stwierdził Saryusz-Wolski. Jak dodał, oprócz blokady pakietu jest też możliwość zawetowania dyrektywy podatkowej oraz dyrektywy w sprawie ETS, czyli systemu handlu emisjami CO₂.

Zdaniem europosła możliwość zawetowania tych trzech kluczowych aktów, czyli Fit for 55 i dwóch wspomnianych podatków, to broń atomowa w rękach Polski, z czego kompetentni politycy w Brukseli dobrze zdają sobie sprawę. – To wywraca cały pakiet klimatyczny i Fundusz Odbudowy. Dlatego powinniśmy zażądać anulowania bezprawnego rozporządzenia w sprawie Funduszu Odbudowy i natychmiastowego uwolnienia środków dla Polski, a także wypłacenia Polsce odszkodowania – podsumował Jacek Saryusz-Wolski.

.....
(TVP Info)

gii elektrycznej z wiatraków to stosunkowo rzadka sytuacja. Bardzo silne wiatry to w Polsce raczej anomalia pogodowa niż stałe zjawisko. Pomimo tego wiatr jest w Polsce największym źródłem energii elektrycznej z OZE. Moc zainstalowana farm wiatrowych wynosi ponad 7,3 GW.

Moc zainstalowana wszystkich odnawialnych źródeł energii wynosi obecnie ponad 15,7 GW. Farmy wiatrowe stanowią 44 proc., a fotowoltaika 42 proc. – ponad 6,7 GW. Moc zainstalowana w całym krajowym systemie elektroenergetycznym, na którą oprócz OZE składa się także energetyka konwencjonalna, wynosi blisko 55 GW.

.....
Paweł Woźniak



fot. Wikipedia/d

RATOWANIE GÓRNICTWA POCHŁONIE 28,8 MLD ZŁ

POMOC \ Z projektu rozporządzenia dotyczącego pomocy dla górnictwa węgla kamiennego w Polsce wynika, że system publicznego wsparcia pochłonie co najmniej 28,8 mld zł. W ocenie skutków regulacji zaznaczono, że pozwoli to zachować energetyczne bezpieczeństwo i utrzymać spokój społeczny na Śląsku.

KOPALNIE \ Płacowe porozumienie w PGG nie kończy napięć w górnictwie

Trwa spór o umowę społeczną

Dzięki zawarciu przez zarząd Polskiej Grupy Górniczej porozumienia ze stroną społeczną zapewniona została niezakłócona praca kopalń, a tym samym dostawy węgla do elektrowni, ciepłowni i gospodarstw domowych. – Podpisanie porozumienia nie oznacza jednak, że protest został całkowicie odwołany – twierdzą związkowcy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Porozumienie kończy spór zbiorowy – mówi Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności. Tym samym zaplanowana na dziś, 17 stycznia, blokada torów została odwołana. Średnie wynagrodzenie w PGG wzrosło z niespełna 7,9 do 8,2 tys. zł brutto, pracownicy otrzymają też jednorazowe rekompensaty za wydobycie w soboty i niedziele w średniej wysokości 1500 zł brutto, które zostaną wypłacone 1 marca. Jak powiedział Rafał Jedwabny, przewodniczący Sierpnia '80 w PGG, podpisanie porozumienia nie oznacza, że protest został całkowicie odwołany. Powodem są oskarżenia związkowców, że umowa społeczna w sprawie transformacji górnictwa jest martwym przepisem. – Rząd nie realizuje umowy społecznej – powiedział Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności, po nadzwyczajnym spotkaniu Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, które odbyło się w Katowicach. Związkowcy postawili rządowi ultimatum – zapowiedzieli protesty porównywalne do tych, które miały miejsce na Śląsku, gdy rządziła koalicja PO-PSL, jeżeli do 21 stycznia rząd nie podejmie w tej sprawie rozmów. Skierowali też wystąpienie do wicepremiera i szefa Ministerstwa Aktywów Państwowych Jacka Sasina. Domagają się gwarancji realizacji umowy społecznej oraz nowelizacji jej zapisów. „Celem tej nowelizacji powinno być stworzenie systemu odpornego na szantaże energetyczne ze strony Federacji Rosyjskiej, jak również

wprowadzenie mechanizmów pozwalających chronić mieszkańców Rzeczypospolitej przed negatywnymi skutkami polityki klimatycznej dyktarzy europejskich” – napisali górnicy do wicepremiera. Jednocześnie w innych spółkach węglowych pracownicy też domagają się podwyżek. W ubiegłym tygodniu w Jastrzębskiej Spółce Węglowej odbyło się w tej sprawie spotkanie związków zawodowych z zarządem. – Analizujemy, co się może wydarzyć w tym roku, i na tej podstawie będziemy wnioskować o podwyżkę – powiedział w rozmowie z portalem Netg.pl Paweł Kołodziej, przewodniczący Federacji ZZG JSW. Z nieoficjalnych informacji wynika, że związkowcy z JSW chcieliby, aby podwyżki wyniosły 8 proc., czyli mniej więcej tyle, ile wynosi oficjalny wskaźnik inflacji.



Związkowcy zapowiadają protesty, jeśli do 21 stycznia rząd nie podejmie z nimi rozmów w sprawie umowy społecznej dotyczącej górnictwa | fot. mat. pras./d

Rośnie popularność ubezpieczeń zdrowotnych

POLISY \ Podczas pandemii znacznie zwiększyło się zainteresowanie polisami zdrowotnymi. Prywatne ubezpieczenie zdrowotne ma już blisko 3,7 mln Polaków. To o 17 proc. niż rok wcześniej – wynika z danych Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Na koniec III kwartału 2021 r. Polacy wydali na prywatne ubezpieczenia zdrowotne ponad 760 mln zł, tj. o blisko 15 proc. więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Największym zainteresowaniem Polaków cieszą się pakiety obejmujące dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej i kilku lekarzy specjalistów. Głównym kryterium przemawiającym za wyborem takich polis jest atrakcyjna cena, a także łatwiejsze umówienie wizyty z lekarzem pierwszego kontaktu i szybka diagnostyka. Dodatkowym ubezpieczeniem objętych jest coraz więcej osób spoza dużych miast. Rośnie również liczba polis grupowych.

– Na rynku ubezpieczeń zdrowotnych obserwujemy dziś dwa główne trendy. Pierwszy z nich to wzrost zainteresowania polisami, który jest odpowiedzią na rosnący dług zdrowotny. Jesienią zwiększyła się

liczba chorych, nie tylko z powodu koronawirusa, ale również izolacji i wynikającego z niej braku naturalnej odporności – komentuje Dorota Fał, doradca zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU).

– Polacy najczęściej odwiedzali wtedy internistów oraz pediatrów. Dodatkowo obserwujemy pogarszający się stan zdrowotny całego społeczeństwa, skutkujący większym zapotrzebowaniem na specjalistów i badania. Natomiast drugi z widocznych kierunków to inflacja, która nie omija świadczeń zdrowotnych – dodaje Fał.

Kolejna fala pandemii niesie ze sobą ponowny wzrost liczby hospitalizacji, zgonów oraz ogólnego pogorszenia się stanu zdrowia Polaków. Branża medyczna ponownie przechodzi w tryb covidowy, na który muszą być przygotowani również pacjenci borykający się z różnymi chorobami.

Jednym z rozwiązań gwarantujących przede wszystkim dostęp do wykwalifikowanych specjalistów i terapii mogą być ubezpieczenia szpitalne. Według raportu PIU „Mapa ryzyka Polaków” strach przed brakiem środków na specjalistyczne leczenie ciężkiej choroby to druga z naszych największych obaw. Potwierdza to aż 80 proc. ankietowanych.

– Obserwujemy pojawiające się oferty ubezpieczeń komplementarnych, finansujących trudno dostępne usługi nie tylko w czasie kryzysu związanego z pandemią. Są to np. drogie, nierefundowane terapie. Wciąż czekamy na ubezpieczenia szpitalne o kompleksowym zakresie, natomiast naszą główną potrzebą jest dziś dostęp do lekarza pierwszego kontaktu i specjalistycznej opieki medycznej – podkreśla Dorota Fał.

(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg
na roboty w Warszawie:

Remont 1 piętra klatki schodowej wraz z korytarzem po pożarze w budynku mieszkalnym przy ul. Słodowiec 10 (szczegółowy zakres prac zawiera przedmiar robót). Składanie ofert do 02.02.2022 do godz. 9:55, otwarcie w siedzibie Spółdzielni 02.02.2022 o godz. 10:30. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 61,50 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9-13 i na www.przedwiosnie.com.pl/przetargi.

KONDOLENCJE

Urszuli i Leszkowi Smuniewskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.
Taty

składa

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

PRAWO \ Pracodawcy będą mogli dokonywać covidowej weryfikacji w zakładzie pracy

Rząd za projektem tzw. ustawy Hoca

Rząd we wtorek pozytywnie ocenił poselski projekt ustawy o covidowej weryfikacji. Uznał, że zapewni on bezpieczne warunki w zakładach pracy. Zaproponował też, aby dokument uzupełnić o przepis, że finansowanie testów diagnostycznych pochodzić będzie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Jan Kamieniecki

Wczoraj Rada Ministrów zajmowała się tzw. ustawą Hoca. Chodzi o projekt przepisów, które umożliwią pracodawcom żądanie od pracownika okazania zaświadczenia o szczepieniu przeciw COVID-19, negatywnym wyniku testu lub przebytej infekcji. Projekt przygotowała grupa posłów PiS z Czesławem Hocem na czele (stąd nazwa dokumentu), a sejmowa komisja zdrowia 11 stycznia pozytywnie zaopiniowała dokument.

Wczoraj tzw. ustawę Hoca pozytywnie ocenił rząd, zwracając uwagę, że projekt umożliwi pracodawcom sprawowanie rzeczywistej kontroli nad ryzykiem wystąpienia pandemii w zakładzie pracy. „Aby ograniczyć COVID-19,



Według rządu projekt ustawy umożliwi pracodawcom sprawowanie rzeczywistej kontroli nad ryzykiem wystąpienia COVID-19 w zakładzie pracy | fot. Gov.pl/d

pracodawca powinien mieć możliwość weryfikacji statusu zdrowotnego pracowników i osób pozostających w stosunku cywilnoprawnym z tym pracodawcą okazania informacji o wykonaniu szczepienia przeciwko COVID-19, posiadaniu ważnego negatywnego

Tzw. ustawa Hoca przewiduje, że pracodawca będzie mógł żądać od pracownika lub osoby pozostającej w stosunku cywilnoprawnym z tym pracodawcą okazania informacji o wykonaniu szczepienia przeciwko COVID-19, posiadaniu ważnego negatywnego

wyniku testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2 lub informacji o przebytej infekcji wirusem SARS-CoV-2. Rząd zasugerował, aby projekt uzupełnić o przepis, że finansowanie testów diagnostycznych – w wysokości ok. 1 mld zł rocznie – pochodzić będzie

z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Minister zdrowia Adam Niedzielski podkreślił, że projekt tej ustawy jest niezbędnym narzędziem do walki z piątą falą koronawirusa. – Uważam, że ta ustawa, jej dalsze procedowanie, jest kluczowym elementem, który może nam pomóc w opanowaniu i poradzeniu sobie z ryzykiem bardzo wysokich zakażeń, z jakim mamy do czynienia – powiedział szef resortu.

Tzw. ustawę Hoca poparł też były minister zdrowia, poseł Bolesław Piecha. – Wyda mi się, że jest czas, żeby tę ustawę poddać pod głosowanie niezależnie od tego, czy w klubie Zjednoczonej Prawicy będzie konsensus, czy nie. Pan marszałek Terlecki, który jest szefem naszego klubu, powiedział, że podczas głosowania nie musi być dyscypliny, i ja bym na to przystał – powiedział Piecha w TVN24.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG






WESOŁA \ W garnizonie Wesoła, gdzie zlokalizowana jest 1 Warszawska Brygada Pancerna, w ostatnim czasie oprócz konstrukcji budynków garażowych (128 miejsc postojowych dla czołgów) wykonano niezbędne uzbrojenie terenu w sieci podziemne, takie jak: kanalizacja deszczowa, sanitarna, sieć energetyczna oraz oświetlenie terenu. Powstała także nowa stacja transformatorowa.

WYWIAD \ Z oficerem prasowym 1 Warszawskiej Brygady Pancernej por. JACKIEM PIOTROWSKIM rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

„Pancerne Kły” Żelaznej Dywizji czekają na abramsy

Warszawska Brygada Pancerna to „Pancerne Kły” Żelaznej Dywizji, ponieważ dysponuje ona najcięższym sprzętem oraz największą siłą ognia. Zadaniem brygady jest błyskawiczne i mocne zadanie ciosu potencjalnemu przeciwnikowi. Warszawska brygada jest częścią 18 Dywizji Zmechanizowanej im. gen. broni Tadeusza Buja, której siłę oprócz żołnierzy 1WBPanc stanowią żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich i 19 Brygady Zmechanizowanej. Podstawową jednostką oddziaływania na potencjalnego przeciwnika są czołgi Leopard 2A4, 2A5 oraz zmodernizowane przez Polską Grupę Zbrojeniową czołgi Leopard 2PL.

W jakich najważniejszych ćwiczeniach oraz manewrach brali udział żołnierze 1 Warszawskiej Brygady Pancernej w mijającym roku?

Rok 2021 dla żołnierzy 1 Warszawskiej Brygady Pancernej minął pod znakiem intensywnego szkolenia. Odbływały się one na przykoszarowych placach ćwiczeń w garnizonach Wesoła, Siedlce i Biała Podlaska, w ośrodkach poligonowych m.in. w Orzyszu, Nowej Dębie i Ustce, ale także w terenie przygodnym z wykorzystaniem infrastruktury cywilnej na wschodzie Polski. Do najważniejszych ćwiczeń zaliczyć należy ćwiczenie Dragon-21, podczas którego 18 Dywizja Zmechanizowana osiągnęła status „combat ready”. Ważnym dla nas jako użytkowników nowo wprowadzonego uzbrojenia, tj. czołgów Leopard w wersji 2PL, było szkolenie ogniowe realizowane na poligonie Orzysz. W trakcie tych ćwiczeń załogi czołgów Leopard 2PL odbyły pierwsze strzelanie w trudnych warunkach atmosferycznych w dzień i w nocy. Istotnym elementem szkolenia w minionym roku było także pokonywanie rzeki Narew przez załogi czołgów i pododdziały wsparcia i dowodzenia z warszawskiej brygady. Oprócz wskazanych powyżej ćwiczeń na uwagę zasługuje fakt, że zarówno pododdziały bojowe, tj. bataliony czołgów i batalion zmechanizowany, jak i pododdziały wsparcia i dowodzenia zrealizowały wiele szkoleń poligonowych z wykorzystaniem infrastruktury w Nowej Dębie i Ustce.

Czym różni się leopardy 2A4 od ich zmodernizowanej wersji 2PL, która jest obecnie dostarczana do 1 Warszawskiej Brygady Pancernej?

Czołgi Leopard 2A4 zmodernizowane do standardu Leopard 2PL są najnowszym dzieckiem polskiej zbrojeniówki i mają stanowić o sile i potencjale polskiej armii



Wersja 2PL różni się od poprzednich wozów przede wszystkim pod względem przyrządów obserwacyjnych | fot. Wikipedia/d

jako najlepszy i najnowocześniejszy sprzęt pancerzy wprowadzany do Wojska Polskiego. Wersja 2PL różni się zasadniczo od poprzednich wozów przede wszystkim pod względem przyrządów obserwacyjnych. Znajdują się na nim zmodernizowane kamery termowizyjne trzeciej generacji zarówno dla dowódcy, jak i dla działonowego. Co istotne, po modernizacji zachowano peryskop dla działonowego, którego w wersji A5 nie ma. Dołożone pakiety modułowego pancerza kompozytowego wokół wieży mają wzmocnić jego potencjał bojowy i odporność balistyczną. Pomimo zastosowania dodatkowego pancerza czołg ma bardzo podobne osiągi, a jeśli chodzi o stosunek mocy do masy, jest on zbliżony do tego, jaki występuje w leopardach 2A5. Poza tym przystosowano podwozie do wzrostu masy czołgu. Przyjazne dla użytkowników są takie modyfikacje, jak kamera cofania, która też ma termowi-

zję. Z innych ulepszeń warto wspomnieć o agregacie prądowym, w który wyposażony jest każdy czołg, co pozwala na przeprowadzenie skrytej obserwacji bez uruchamiania silnika. Takie rozwiązanie minimalizuje ryzyko zdradzenia swojej pozycji. Dodatkową zaletą jest przystosowanie do strzelania nowym typem amunicji, w tym do strzelania amunicją programowalną DM-11. Poprawiono układ stabilizacji m.in. poprzez zastosowanie elektroniki nowszej generacji. Do tego zyskaliśmy dodatkowy czujnik przyspieszenia zainstalowany na armacie, który poprawia stabilizację armaty i donośność podczas jazdy w trudnym terenie z większą prędkością.

W tym miesiącu dostarczono kolejne egzemplarze czołgów Leopard 2PL. Kiedy zakończą się dostawy i ile docelowo kompanii pancernej będzie operować na tych pojazdach?

Do końca 2021 r. 1 Warszawska Brygada Pancer-

na odebrała od producenta 14 sztuk czołgów Leopard w wersji 2PL, kompletując tym samym całą kompanię w ten typ sprzętu. Jako brygada nie odpowiadamy za ilość i czas przekazanego nam sprzętu wojskowego, dlatego prosimy o skierowanie pisma do instytucji odpowiedzialnych za pozyskiwanie i wdrażanie sprzętu i uzbrojenia.

Zaledwie kilka lat temu na wyposażenie 1 Warszawskiej Brygady Pancernej trafiły leopardy, które zostaną wkrótce zastąpione przez jeszcze nowocześniejsze czołgi M1 Abrams. Jakie są największe wyzwania związane ze zmianą platform bojowych w tak krótkim czasie?

Zgodnie z dewizą naszego dowódcy, że najlepszym czołgiem na świecie jest ten, który ma najlepszą załogę, potencjalne przezbrajanie będziemy traktować jako szansę, by po raz kolejny udowodnić nasz pełen profesjonalizm. Warto nadmienić, że jako brygada mamy bogate doświadcze-

nia w procesie przezbrajania i przeszkolenia załóg na nowy typ sprzętu. Wyzwania traktujemy jako możliwość sprawdzenia naszego pancernej rzemiosła. W warszawskiej brygadzie dysponujemy najlepszymi czołgistami, dlatego dla ambitnych, chcących służyć na najlepszym, najnowocześniejszym typie sprzętu nie będzie to stanowiło zagrożenia. Już niejednokrotnie udowodniliśmy, że w dość krótkim czasie potrafimy wdrożyć do użytkowania nowy sprzęt zarówno do pododdziałów bojowych, jak i pododdziałów wsparcia, które docelowo również mają otrzymać sprzęt towarzyszący dostosowany do zabezpieczenia i współdziałania z czołgami Abrams.

MON zdecydowało, aby to oddziały pancerne 18 Dywizji Zmechanizowanej w pierwszej kolejności otrzymały na wyposażenie czołgi M1A2 SEP v3 Abrams. Jak może wyglądać współpraca oddziałów pancernej wyposażonych z abramsami z innymi jednostkami Wojska Polskiego?

Na pewno jeżeli w przyszłości wszystkie bataliony czołgów wchodzące w skład jednostek bezpośrednio podległych 18 Dywizji Zmechanizowanej zostaną przebrojone w czołgi M1A2 SEP v3 Abrams, to na poziomie dywizji w znacznym stopniu ułatwi to współdziałanie tych pododdziałów i zwiększy potencjał odstraszania potencjalnego agresora. Należy jednak zauważyć, że do chwili obecnej załogi czołgów Leopard 2 z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej niejednokrotnie współdziałały z pododdziałami uzbrojonymi w starszy typ czołgów. Przykładem mogą być zeszłoroczne ćwiczenia Dragon-21 czy pokonywanie rzeki Narew. Zawsze podczas takich ćwiczeń najważniejsze jest współdziałanie i zgrywanie pomiędzy sobą załóg konkretnych typów sprzętu.



JUBILEUSZ \ Wczoraj Franciszek Pieczka skończył 94 lata. Wsławił się rolami Gustlika z „Czterech pancernych”, był tytułowym bohaterem w „Żywocie Mateusza”, a także Hubertem Sierszą w filmie „Perła w koronie”. Zagrał w ponad stu filmach, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Od ponad 50 lat jest związany z Teatrem Polskiego Radia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 19 STYCZNIA 2022

KULTURA

13

MUSICAL \ Warszawska Opera Kameralna nie zwalnia tempa

„Company” uderzy jak błyskawica

Reżyseria Michała Znanieckiego, muzyka i teksty specja od musicali Stephena Sondheim’a i kostiumy Ewy Minge. Na takie połączenie mogła wpaść tylko... Alicja Węgorzewska. Już 26 marca na scenie Basenu Artystycznego Warszawskiej Opery Kameralnej musical „Company”.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Nikt nie jest w stanie przewidzieć efektu, a takie zestawienie nazwisk mogła wymyślić tylko jedna osoba – Alicja Węgorzewska, która jest już nie tylko specjalistką od opery, lecz także od eksperymentowania, odważnych prób, brawurowych hybryd stylów. – Szukałam wyjątkowych artystów, którzy – jak Sondheim w musicalu – nie boją się ryzykować i zostawić śladu – wyzwanie – mówi dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej Alicja Węgorzewska. Reżyserię spektaklu oddała Michałowi Znanieckiemu, stworzenie kostiumów Ewie Minge, a kierownictwo muzyczne Tomaszowi Szymusiowi. W roli głównej Janusz Kruciński na przemian z Miłosem Gałajem. Zaśpiewa też sama Węgorzewska.

Stephen Sondheim komponował musicale i pisał do nich teksty. Był również autorem tekstów do nie swoich musicali – choćby piosenek w „West Side Story”. Wielki współczesny twórca zmarł dwa miesiące temu w wieku



Do „Company” trzeba dojrzeć i to jest ten moment w Warszawie – mówi „Codziennie” Alicja Węgorzewska | fot. Forumgwiazd.com.pl/Forum

91 lat. „Company” to ikoniczny amerykański musical, bazujący na książce George’a Furtha. Akcja rozgrywa się wokół

losów Bobby’ego, przystojnego i lubianego samotnego mężczyzny, jego przyjaciół i trzech jego dziewczyn. Po-

jawia się tu dręczące pytanie, ile podobieństw może mieć związek dwojga ludzi z układem... biznesowym.

„Główny bohater rozważa zalety i wady relacji swojego wewnętrznego kręgu, stopniowo dochodząc do wniosku, że istnieje więcej powodów, aby otworzyć się na miłość i zaangażowanie niż pozostać samemu. Czy zatem ostatecznie wygrywa optymizm? Z tym pytaniem widz pozostaje sam ze sobą” – czytamy na stronie WOK. Teatr przypomina, że „Company” to musical uznawany za jeden z pierwszych społecznie zaangażowanych i nie stracił on na aktualności od prapremiery w 1970 r. Był również doceniany w okresie po premierze. Otrzymał wówczas 14 nominacji do najważniejszej broadwayowskiej nagrody Tonny, ostatecznie zdobywając aż sześć statuetek!

– Do „Company” trzeba dojrzeć i to jest ten moment w Warszawie. Jest odpowiednia przestrzeń w Basenie Artystycznym, idealna obsada, czas na szukanie sensu „bycia i niebycia”. To jest czas Sondheim’a. Czasem warto czekać, aby wszystko ułożyło się perfekcyjnie – mówi „Codziennie” nieco tajemniczo Węgorzewska. Co najpewniej zapowiada fajerwerki.

Jerzy Kawalerowicz – rekonstruktor światów

WSPOMNIENIE \ Był jednym z najważniejszych reżyserów i scenarzystów polskiej kinematografii. Miał na swoim koncie niezliczone nagrody, w tym nagrodę z Cannes i nominację do Oscara. Polacy pokochali go za ożywianie historii zawartej w klasykach polskiej literatury. Dziś Jerzy Kawalerowicz obchodziłby 100. urodziny.

Tuż po wojnie ukończył kurs przysposobienia filmowego w formującym się wtedy jeszcze Instytucie Filmowym, który potem przekształcił się w słynną łódzką szkołę filmową. W latach 1946–1948 studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, jednocześnie pracując jako asystent reżysera. Kawalerowicz zadebiutował jako reżyser w 1951 r., a już cztery lata później został kierownikiem artystycznym Zespołu Filmowego „Kadr”. Był współzałożycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W roku 1983 został członkiem Rady Krajowej PRON, a także przewodniczącym Zespołu ds. Kinematografii. Od 1980 r. Jerzy Ka-

walerowicz dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, prowadząc wykłady w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

W latach 1954–1959 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W październiku 1998 r. odsłonięto jego gwiazdę w Alei Gwiazd w Łodzi, a podczas Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach Kawalerowicz odcisnął swoją dłoń na Promenadzie Gwiazd (2001 r.). Otrzymał tytuły doktora honoris causa: w 1998 r. Uniwersytetu Paris III – nowej Sorbony, a w 2000 r. Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.



fot. Krzysztof Wojciewski/Forum

Jako kierownik artystyczny Zespołu Filmowego „Kadr” współodpowiadał za wiele znakomitych i ważnych dla polskiego kina filmów, m.in. w reżyserii Andrzeja Wajdy, Andrzeja Munka i Kazimie-

rza Kutza. To właśnie u Jerzego Kawalerowicza debiutował Juliusz Machulski.

Artysta tworzył filmy bliskie współczesnym problemom. Jednym z nich była „Matka Joanna od Aniołów”, za którą

autor został nagrodzony Nagrodą Jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes. W jego dorobku reżyserskim nie można również pominąć słynnej adaptacji „Faraona”, która przyniosła reżyserowi nominację do Oscara. Artysta nie unikał także trudnych tematów historycznych, czego dowodzi film „Śmierć prezydenta”, opowiadający o zamachu na Gabriela Narutowicza. W bardziej podróżniczym tonie Kawalerowicz nakręcił „Spotkanie na Atlantyku”, a także filmy „Austeria” oraz „Jeniec Europy”. Jego ostatnim dziełem była wszystkim doskonale znana adaptacja „Quo Vadis”, która w 2001 r. podbiła serca Polaków.

.....
Mateusz Sobstel

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

John Locke

(1632–1704) angielski filozof, lekarz, polityk i ekonomista, stworzył teorię wartości pieniądza

\\ Nieomylnym znakiem umiłowania prawdy jest nieprzyjmowanie żadnych teorii z pewnością większą, niż pozwalają na to dowody, na których się one opierają. \\

FELIETON \ Dziś już raczej nikt nie ma wątpliwości, że żyjemy w czasach przełomu. Jaki z niego może się wyłonić porządek nowego świata?

Koniec pax americana, czyli świat pięciu mocarstw

Chyba już nikt nie ma wątpliwości, że żyjemy w okresie przełomu. Rywalizacja USA z Chinami trwa i nie wiemy, jak się ona skończy. Przy okazji słabsze mocarstwa próbują walczyć o swoje imperialne interesy. Rosja stara się odbudować ZSRS, a Niemcy zrobić z UE już całkowicie podporządkowane sobie zewnętrzne imperium. Niektórzy próbują obecne czasy porównywać do okresu przed I wojną światową. USA miałyby być broniącą pozycji największego mocarstwa Wielką Brytanią, a Chiny rosnącymi w siłę Niemcami. Być może tak jest, ale historia nigdy się nie powtarza w skali 1 do 1, zawsze jednak się powtarza pewien schemat.



Bartosz Bartczak

Tym schematem jest to, że w momencie przełomu znikają stare mocarstwa, a pojawiają się nowe. Warto więc odwołać się do historii, aby szukać analogii. I spróbować przewidzieć, które mocarstwa znikną, a jakie nowe się pojawiają.

Prezydent słońce

Jeśli spróbujemy opisywać obecną sytuację, to naczelną mocarstwo, czyli Stany Zjednoczone, bardziej niż Wielką Brytanię sprzed ponad 100 lat przypomina Francję Ludwika XIV. Amerykanie, inaczej niż Brytyjczycy, nie zbudowali bezpośredniego, zewnętrznego imperium. Zadowolili się szerokimi wpływami ekonomicznymi i kulturowymi na świecie. Francuzi w czasach Króla Słońce, podobnie jak dzisiaj Amerykanie, oparli swoją dominację na ogromnych wpływach kulturowych i sile swojej gospodarki. Francuzi pogrążali inne mocarstwa, np. Hiszpanię Habsburgów, podobnie USA zdominowały Związek Sowiecki. Paryż natrafił jednak w końcu na silnego opoenta – Londyn. Tak samo Waszyngton musi zmierzyć się w końcu z godnym siebie przeciwnikiem – Pekinem. O ostatecznej rozgrywce między Paryżem a Londynem zadecydował nie do końca bilans sił, lecz problemy wewnętrzne Francji. Dziś USA przeżywają problemy wewnętrzne.

Źródła i charakter potęgi Francji Króla Słońce i współczesnej Ameryki są podobne. Opierają się one w dużym stopniu na ogromnej sile własnej gospodarki narodowej i promieniującej na zewnątrz kulturze, a w mniejszym stopniu na bezpośrednich podbojach. A Francja mimo serii porażek na po-

czątku XVIII w. i utraty hegemonii w Europie nie przestała być dominującą potęgą na kontynencie przez następne 150 lat. Z USA może być tak samo. Mogą one nawet ponieść serię porażek, utracić olbrzymią dominację na świecie, ale nie przestaną być największym supermocarstwem. Siła opierająca się na solidnej gospodarce narodowej i wpływach kulturowych szybko nie wygasa. Waszyngton, niczym kiedyś Paryż, będzie po prostu musiał się posunąć i zrobić miejsce innym potęgom.

Połtawa Putina

Obecna sytuacja na świecie jest podobna do sytuacji z przełomu XVII i XVIII w. w Europie jeszcze z jednego powodu. Wtedy nie mieliśmy do czynienia z jedną wielką wojną, ale z szeregiem mniej lub bardziej lokalnych wojen, pozornie niepowiązanych ze sobą. We wszystkich jednak wojnach przełomu XVII i XVIII w. chodziło o jedno – zmianę pozycji geopolitycznej w momencie kruszenia się starego ładu. Tamte czasy pozbawiły statusu mocarstwowego kilka państw, innym zaś pozwoliły go uzyskać. Często działało się to przy początkowo agresywnej postawie państw, które lada chwila miały stracić pozycję mocarstwa lub których proces upadku już się rozpoczął. Tak było w wypadku Szwecji, która potrafiła przez lata z sukcesami prowadzić wojnę północną, by ostatecznie ulec Rosji w stepach Ukrainy pod Połtawą i na zawsze stracić status mocarstwa. Podobnie było z Turcją, która obległa Wiedeń, ale przegrała i od tej pory rozpoczął się okres wycofywania jej wpływów w Europie i geopolitycznej marginalizacji.

Po okresie kolejnych wojen na przełomie XVII i XVIII w. ukształtował się nowy ład geopolityczny w Europie (z wpływem na cały świat). Pozycję wielkich mocarstw

straciły Szwecja, Hiszpania, Turcja czy Holandia. Wiele z tych państw potrafiło jeszcze przez wiele dziesięcioleci brać czynny udział w polityce europejskiej, ale już nigdy nie były potęgami ofensywnymi, decydującymi o porządku świata. Tak może być dzisiaj z Rosją i Niemcami. Rosja niczym Szwecja Karola XII prowadzi agresywną politykę zagraniczną, ale może to być jej ostatnia ofensywa. Kiedy Moskwa dostanie w końcu silny cios, nie pozostanie już nigdy. Może pozostanie jeszcze w miarę silnym krajem, ale z grona mocarstw światowych wypadnie. Podobnie Niemcy. Dziś panują nad Europą za pomocą Unii Europejskiej, ale nie są w stanie utrzymać swojego imperium. Europejczycy mają coraz bardziej dość berlińsko-brukselskiej dominacji, a Niemcy wydają się mieć coraz więcej problemów wewnętrznych utrudniających im ekspansję na zewnątrz.

Wielka piątka

Po wojnach przełomu XVII i XVIII w. powstał w Europie układ sił, który przetrwał prawie 200 lat. Układ ten gwarantowało pięć mocarstw. Jednym z nich była Francja, dawny hegemon, a później jeden z najsilniejszych graczy. Drugim była Wielka Brytania, nowa potęga morska i przyszły właściciel największego imperium w historii. Trzecim Austria, już wcześniej znaczący kraj I Rzeszy Niemieckiej, który stał się silnym państwem opartym na Czechach i Węgrach. Czwartym mocarstwem była Rosja, kraj na peryferiach Europy, ale za to z najliczniejszą armią. Piątym, najmniej spodziewanym – Prusy, które wyzwoliły się z zależności lennej wobec Rzeczypospolitej i stały się samodzielnym królestwem, w ciągu najbliższych 150 lat mającym zdominować Niemcy.

Współczesny świat zmierzają do podobnego układu

\\ Współczesny świat zmierza do układu sił z pięcioma mocarstwami. Jednym z nich będą z pewnością Stany Zjednoczone, drugim Chiny, trzecim kandydatem do światowej piątki są Indie – trzecia gospodarka świata, nuklearne mocarstwo o największej liczbie ludności na świecie. Czwarte mocarstwo będzie się pewnie wywodzić ze świata islamu. Piąta siła to mocarstwo niespodziewane, tak jak nieoczywista była potęga Prus, które w końcu stanęły w jednym szeregu z Francją, Wielką Brytanią, Austrią i Rosją. Tym mocarstwem będzie zjednoczona Europa Środkowo-Wschodnia. \\

sił, z pięcioma największymi mocarstwami. Jednym z nich będą z pewnością Stany Zjednoczone. Chociaż tracą one pozycję hegemonu światowego, wciąż pozostaną dzięki sile gospodarki i kultury najsilniejszym graczem na świecie. Drugim bę-

dą z pewnością Chiny, dzisiejszy pretendent do rywalizacji o pierwsze miejsce z Ameryką. Pekin nie będzie w stanie zniszczyć USA ani przejąć hegemonii nad światem, ale z pewnością stanie się jednym z decydujących mocarstw. Trzecim kandydatem do światowej piątki są Indie – trzecia gospodarka świata, nuklearne mocarstwo o największej liczbie ludności na świecie, przeciwwaga dla Chin w Azji. Czwarte mocarstwo będzie się pewnie wywodzić ze świata islamu. Ideologia islamizmu, chociaż radykalna, pozwala na mobilizację swoich wyznawców. Mocarstwo islamskie, wywodzące się pewnie z Bliskiego Wschodu, będzie m.in. wpływać na Rosję i Europę Zachodnią poprzez liczne mniejszości muzułmańskie.

Piąte mocarstwo

Do USA, Chin, Indii oraz mocarstwa islamskiego może dołączyć jeszcze jedna – piąta siła. To mocarstwo niespodziewane, tak jak nieoczywista była potęga Prus, które w końcu stanęły w jednym szeregu z Francją, Wielką Brytanią, Austrią i Rosją. Tym mocarstwem będzie zjednoczona Europa Środkowo-Wschodnia, czyli 20 krajów między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym, które stworzą własną unię, wolną od ideologicznych szaleństw płynących czy to z Moskwy, czy z Brukseli/Berlina. Nie mając przeszłości imperialnej, to superpaństwo będzie wolne od problemów z agresywną postawą imigranckich mniejszości. Będzie więc najważniejszym przetrwalnikiem europejskich, chrześcijańskich wartości, które doprowadziły narody Europy do sukcesu cywilizacyjnego. Dziś te wartości pozwolą nam zapełnić miejsce opuszczone przez cofające się w swojej mocarstwowości Niemcy oraz Rosję i nam samym dać pozycję mocarstwa. Piątego, ale nie ostatniego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1962 r.

\\ Patrząc w przeszłość, zwykle bez trudu można ustalić moment narodzin nowej epoki, ale dla tych, którzy wtedy żyli, był to tylko kolejny dzień doczepiony do ogona dnia poprzedniego. \\

PUBL...

15



Tomasz Teluk

Federalny minister zdrowia Karl Lauterbach z SPD w Bundsracie powiedział, że widzi już nadchodzący koniec pandemii. – W Niemczech może to się stać jeszcze w tym roku. Teraz trzeba skorzystać z tej możliwości – dał do zrozumienia. W myśl nowych przepisów, uchwalonych w zeszłym tygodniu, ozdrowieńcy i osoby zaszczepione nie muszą przechodzić kwarantanny, która została skrócona z 10 do 7 dni.

Zmęczona, lecz optymistyczna Europa

Niemniej nasz zachodni sąsiad przygotowany jest wciąż na najgorsze. Obecna fala może stanowić poważną trudność dla służby zdrowia. Ma zostać utrzymany reżim szczepionkowy. Trzy dawki to minimum, które sugerują urzędnicy, przestrzegając, że pandemia nie skończy się na omikronie, a jesienią przyjdzie do Europy kolejna mutacja. Rządzący socjaldemokraci opowiadają się za przymusem szczepień, jednak wobec tego typu polityki w społeczeństwie niemieckim jest duży opór.

Z kolei rząd Wielkiej Brytanii do końca miesiąca zniesie obowiązek posługiwania się paszportem covidowym i zniesie większość obostrzeń. Wyspiarze od początku prowadzili akcję szczepień w błyskawicznym tempie i w zasadzie nie mogą już nic więcej zrobić. Pora więc na przejście do normalności i przyzwyczajanie się do życia z koronawirusem. W Wielkiej Brytanii naczelnym argumentem jest gospodarka. Minister zdrowia Sajid Javid poinformował opinię publiczną, że znikną certyfikaty covidowe i zalecenia pracy zdalnej. Urzędnicy widzą światło w tunelu – spadek liczby zakażeń i zgonów. Dlatego prawdopodobnie jedyne, co pozostanie, to obowiązek noszenia maseczek w miejscach publicznych. Nie do końca jednak respektowany, co widać np. na trybunach piłkarskiej Premier League.

Optymistami są także Włosi. Prof. Matteo Bassetti z wydziału chorób zakaźnych szpitala w Genui powiedział, że koniec pandemii w tym kraju nastąpi między kwietniem a majem tego roku. Stanie się tak z dwóch powodów: populacja jest

COVID-19 \ Brytyjczycy do końca stycznia zniosą paszporty covidowe, o zniesieniu obostrzeń mówią Niemcy – świat przygotowuje się na normalne życie

Życie po pandemii

Czy to oznacza, że koronawirus zniknie? Nic podobnego. Po prostu kolejne mutacje wirusa są coraz mniej zaraźliwe. Będzie to więc płynne przejście z pandemii do endemii. Z koronawirusem trzeba będzie nauczyć się żyć, a systemy opieki zdrowotnej będą infekcję traktowały jak każdą inną chorobę zakaźną, oczywiście biorąc pod uwagę możliwość jej ciężkiego przebiegu.



fot. REMO CASILLI/Reuters/Forum

zaszczepiona, a dodatkowo przejdzie lekki wariant omikron i osiągnie odporność zbiorową.

Podobne przekonanie panuje też za oceanem. Widać to także po decyzjach ekonomicznych. Firma Google, jedna z największych firm świata, kupiła właśnie biurowiec w centrum Londynu, gdzie znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy pracowników. Nie będzie więc to praca zdalna.

Czas podsumowań i analiz

Koniec pandemii będzie także czasem podsumowań i rozliczeń. W takim kontekście należy odczytywać odejście aż 13 z 17 członków Rady Medycznej przy premierze RP. RM słynęła najpierw z hurraoptymistycznych obietnic co do szczepień, kasandrycznych prognoz zachorowań i zgonów, a także twardej linii polityki wobec obywateli. Oficjalnie medycy zasłaniają się stwierdzeniem, że rząd ich nie słuchał. Padały mocne słowa: „nie dbanie o ludzkie życie”, „hipokryzja”, „PR”. Sprawa może mieć jednak drugie dno. W lutym tego roku publicysta Maciej Pawlicki ujawnił, że aż 12 z 17 członków RM

może mieć powiązania z firmami farmaceutycznymi. Dotychczas nikt z nich nie odniósł się do tych zarzutów, które zresztą można łatwo zweryfikować. Sytuacja ta nie jest zaskoczeniem. W UE obowiązuje zakaz reklamy leków na receptę. Dlatego główne działania marketingowe Big Pharmacy skierowane są do lekarzy i osób opiniotwórczych. Profesorowie i osoby na świeczniku chętnie korzystają z opłacanych przez firmy farmaceutyczne wyjazdów, szkoleń czy konferencji. Często też pobierają od nich wynagrodzenie bezpośrednio bądź wskazują np. przyszpitalną czy akademicką fundację. A to już rodzi poważny konflikt interesów.

Wiele dowiemy się także z przesłuchań głównego doradcy prezydenckiego w USA dr. Antoniego Fauciego oraz ujawnianych z wolna dokumentów między rządem a firmami Pfizer i Moderna. Z dotychczasowych przesłuchań wynika, że naukowcy w Stanach Zjednoczonych prawdopodobnie wiedzieli, że koronawirus wyciekł z laboratorium w Wuhanie, jednak nie chcieli tego ujawniać, bojąc się ograniczeń

dla nauki. Dodatkowo badania te były współfinansowane przez... Amerykanów. Z mejli Fauciego, które wyciekły do opinii publicznej i są dyskutowane obecnie w USA, wynika także, że firmy farmaceutyczne blokowały schematy leczenia COVID-19 na rzecz programu szczepień, który byłby dla nich bardziej zyskowny. Tak się też stało.

Trudne pytania

Postawienie rządów i obywateli pod ścianą zaowocowało niemal całkowitym ograniczeniem debaty publicznej, w której osoby mające wątpliwości co do przyjętych jednowymiarowych rozwiązań walki z pandemią zostały wrzucone do dosyć pojemnego wora z napisem „antyszczepionkowcy”, co miało sugerować, że opierają się na teoriach spiskowych i są na bakier z nauką. Doskonale pokazuje to casus Novaka Djokovicia, który będąc niezaszczepionym ozdrowieńcem, został wydalony z Australii, ale nie za złamanie przepisów sanitarnych. Jak uzasadniał minister ds. Migracji Alex Hawke, tenisista cofnięto wizę,

ponieważ stanowił zagrożenie dla porządku społecznego i polityki publicznej rządu Australii. A przecież pytania o odpowiedź immunologiczną, jej przebieg i jakość czy schematy leczenia w przypadku poważnego przebiegu infekcji SARS-CoV-2 są aktualne i odpowiedzi na nie będą mieć znaczenie w przyszłości.

Na niepożądane konsekwencje, które mogą się pojawić po pandemii koronawirusa, zwrócił ostatnio uwagę emerytowany kardynał Gerhard Ludwig Mueller, były prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Według kard. Mullera „sytuacja staje się bardzo poważna, gdyż mamy do czynienia z ideologicznym podziałem społeczeństwa i dochodzi do głosu retoryka walki klas, a mianowicie, że ktokolwiek myśli inaczej, musi zostać wyeliminowany lub pozbawiony możliwości działania”. – Dominuje obecnie chęć wykorzystania tej okazji do podporządkowania ludzi rygorom totalnej kontroli i ustanowienia rządu [globalnego] sprawującego nadzór, jak przynajmniej sami przedstawiciele Wielkiego Resetu. Klaus Schwab stwierdził, że koronawirus to szansa – ostrzega duchowny. Mueller, który jest jednym z najbardziej systematycznych i przenikliwych umysłów współczesnego Kościoła obok kard. Josepha Ratzingera, ostrzega przed bezgranicznym oddawaniem władzy politykom nowego pokroju, nieszanującym zasad demokracji.

W podobnym tonie wypowiedział się także prof. Luc Montagnier, wirusolog, laureat Nagrody Nobla i współodkrywca wirusa HIV. – Przeworsowanie przez UE paszportów szczepionkowych jest haniebne i skandaliczne – stwierdził. Z kolei prof. Christian Perronne, jeden z najbardziej utytułowanych medyków francuskich, doradca prezydentów i były wiceprzewodniczący grupy ds. szczepień Światowej Organizacji Zdrowia, członek zespołu, który opracował szczepionkę przeciw wirusowi grypy H5N1, ostrzegł, że obecne działania rządu tego kraju to „oszustwo, hańba, tyrania i dyktatura”.

Pandemia kiedyś się skończy, ale jej konsekwencje zostaną z nami na długo. Regulowanie wolności obywatelskich za pomocą kodów QR może niestety stać się uświędomioną koniecznością.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

SUKNIA À LA POLONAISE \ Poloneska pojawiła się we Francji w latach 70. XVIII w. Nie miała jednak nic wspólnego z polskim strojem, a nazwa wiąże się z ówczesną modą na stroje wschodnie. Czasami poprzez potrójne upięcie rozciętej wierzchniej spódnicy bywa wiązana z rozbiorami Polski.

Z DZIEJÓW CYWILIZACJI \ Stroje i ubiory

Nie suknią zdobi człowieka...

Chociaż dzisiaj większość z nas chętnie nosi spodnie, bo są wygodniejsze, nie krępują ruchów i w nich czujemy się swobodniej, to jednak w kobiecej szafie króluje stara jak świat sukienka. Pierwsze znaleziska dwuczęściowych ubiorów, składające się ze spódnicy i bluzki, pochodzą z neolitu. I – uwaga – spódnica jest bardzo krótka, co pokazuje, że mini wcale nie jest współczesnym wynalazkiem. Były to stroje proste, a jednocześnie przewiewne i wygodne, nosiły je zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Historia sukienki jest długa, ciekawa i bardzo burzliwa. Wiaże się z nią wiele zakazów i nakazów, a każda zmiana początkowo spotykała się z krytyką.



Wiktoria Hanowerska w białej sukni ślubnej – to ona zapoczątkowała modę na ten kolor w stroju panny młodej | fot. Wikipedia/d

Marzena Szpakowska

Początkowo pod nazwą „sukienka” ukrywała się cała zawartość garderoby, a nawet terminu tego używano do określenia całego dorobku człowieka. Może to świadczyć o tym, jak ważną rolę odgrywała.

Tuniki, fałdy i drapowania

Stroje naszych przodków były proste i przewiewne. Szyto je z łatwo dostępnych materiałów – w Egipcie był to głównie len, cienko tkana wełna, później zaczęto wprowadzać z dalekich Indii bawełnę, a nawet luksusowy chiński jedwab. Preferowano

kolor biały, ale – jak możemy zobaczyć na perskich mozaikach – równie popularne były tkaniny bardzo jaskrawe z wzorem np. kwiatowym.

W czasach starożytnych suknie miały bardzo prosty krój – były to w zasadzie dwa prostokątne kawałki materiału zszyte po bokach i wiązane lub spinane na ramionach. Egipcjanki lubowały się we wszelkiego rodzaju fałdach i drapowaniach. Najpopularniejsze były, obok bieli z odcieniem błękitu, kolor lawendy oraz stonowanej żółci. W Grecji i Rzymie pojawia się nieco inny fason damskich strojów, ale nadal tworzą go prostokątne, zszyte boka-

mi i otwarte na ramionach kawałki materiału – tuniki różnej długości. Popularny był też tzw. peplos, czyli prostokątny, drapowany na sylwetce płat materiału spinany paskiem w talii i różnego rodzaju broszami lub ozdobnymi zapinkami na ramionach. Rzymskie arystokratki zdobiły swoje suknie haftowanymi, kolorowymi i mieniącymi się taśmami. Noszono też różnego rodzaju szale i opony.

Z czasów rzymskich przetrwał też swego rodzaju dress code – suknie, i w ogóle stroje, barwione na kolor czerwony, karmazynowy, nosili tylko najbogatsi, a w zasadzie wyłącznie senatoro-



Elżbieta I Tudor w sukni najprawdopodobniej codziennej, inspirowanej modą ze Wschodu | fot. Wikipedia/d

wie i członkowie rodziny cesarskiej.

Od prostoty do... prostoty

Średniowiecze kochało się w sukniach prostych, powłóczystych, mających dodać kobiecie smukłości, a równocześnie ukryć ciało. Ówczesne stroje składały się z dwóch warstw. Spodnia była czymś w rodzaju stroju domowego, codziennego, dopiero wierzchnia czyniła z niej strój, który dziś nazywamy wyjściowym. Preferowano tkaniny lekkie, miękkie się układające, a popularnym kolorem była czerń. Nie brakowało też szat w innych barwach, ale zwykle były one bardzo stonowane.

Dopiero renesans pozwolił kobietom nieco odsłonić naturalne piękno i kształt sylwetki. Noszono suknie z dekolami (często dość głębokimi), które stały się bardzo dekoracyjne, wręcz teatralne. W takich lubowała się największa modnisia tamtych czasów Elżbieta Tudor, a rywalizowały z nią jej kuzynka Maria Stuart i Katarzyna Medycejska. Ich stroje wykonane były z ciężkich, ale doskonale układających się tkanin, takich jak adamaszek, brokat czy aksamit, w odważnych kolorach i zdobione koronkami, haftami, a nawet klejnami.

Barok i rokoko wniosły do mody kobiecej gorsety, któ-

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11
GOSPODARKA

12
OBRONA NARODOWA

13
KULTURA

14-15
PUBLICYSTYKA

16-17
SPOŁECZEŃSTWO

18
PROGRAM TV

19-20
SPORT



NAJDROŻSZA \ Jej autorem jest malezyjski projektant Faisol Abdullah. Suknia powstawała dwa lata i jest inkrustowana 751 diamentami różnej wielkości. Jej wartość to ok. 30 mln dol.



HAUTE COUTURE \ To dział krawiectwa zajmujący się szyciem ubrań na zamówienie. Zapoczątkował go Anglik Charles Frederick Worth, który w 1858 r. otworzył w Paryżu pierwszy salon mody Worth et Bobergh.

re pozwalały nadać sylwetce modny wówczas kształt odwróconego kieliszka, a krawcy prześcigali się w projektowaniu i wykonywaniu wszelkiego rodzaju falban, fałd, zakładów, upięć, zdobień. Suknia stała się bardzo dekoracyjną konstrukcją opartą na drewnianych bądź fiszbinowych stelażach, która tak naprawdę utrudniała kobiecie swobodne poruszanie się. Jednak paradoksalnie te – jak się je dziś określa – suknie klatki były dużo lżejsze od noszonych wcześniej kilkuwarstwowych strojów.

Epoka romantyzmu to moda na zwiewne i lekkie suknie klasyczne, nawiązujące do antyku, zwykle podkreślone kolorową lub złotą wstążką pod biustem. Szyto je z lekkich tkanin w pastelowych, ale też nasyconych kolorach, jak błękity, zielenie i żółcie.

Druga połowa wieku XIX przyniosła modę na wąską, ściśniętą gorsetem talię (sznurowano je tak mocno, że deformowały żebra, płuca i narządy wewnętrzne), bufiaste rękawy i długie, ciągnące się treny w sukniach wieczorowych. Dopiero przełom wieków, a potem zmienione struktury społeczne uwolniły kobiety z tych niewygodnych i ciężkich sukien.

Wiek XX przyniósł minimalizm w modzie, skrócił zdecydowanie suknie i odesłał gorset do lamusa.

A dziś? Moda zmienia się tak szybko, że trudno za nią nadążyć, a nosić możemy to, w czym czujemy się dobrze i atrakcyjnie. Oczywiście istnieją dress code, ale zupełnie inny niż w czasach Elżbiety Tudor.

Polska suknia Elżbiety

No właśnie, Elżbieta Tudor... Historycy sprzeczą się, czy jej garderoba zawierała 3000 czy tylko 1200 sukien. Miała wiele pięknych ceremonialnych strojów w odważnych kolorach, obszytych perłami, które uwielbiała (podobno kupiła słynne perły Barbary Radziwiłłówny), i innymi klejnotami. Widać to na zachowanych portretach władczyni. Jeden z nich przedstawia nieco inną Elżbietę. Królowa ma na sobie zdecydowanie prostszą suknię, zapewne codzienną, domową. Jest ona znana jako suknia polska. Skąd nazwa?

W renesansowej Polsce noszono stroje odmienne od modnych w Europie, widać w nich było wpływy wschodnie zarówno w kroju, np. rękawów, tkaninach, jak i kolorach oraz zdobieniach. Pojawiały się szamerunki, które przybyły na polski dwór z Węgier z królem Stefanem Batorym. Te

właśnie elementy odnajdziemy w sukni Elżbiety – uszyta jest z jasnej tkaniny w żółte wzory roślinne, stanik o wydłużonym kroju wamsa spinają ozdobne pętlce, spódnica jest nierozcięta z przodu, a rękaw sukni ma męski krój. Dekolt i mankiety zdobią małe koronkowe kreski. Królowa ma diadem, z którego spływa lekki welon, jedyne ozdoby to sznury pereł i pasek z klejnotów. Luksusowym dodatkiem jest wachlarz ze strusich piór w kosztownej oprawie.

Pierwsza biała ślubna

Suknie ślubne stanowią odrębny element ubioru.

Od zawsze były szyte na tę właśnie okazję i miały podkreślić szczególny moment w życiu właścicielki. Musiały więc być wyjątkowe. Nie od razu były jednak białe. Dziś może się to wydawać dziwne, ale bardzo długo kolor ten był kolorem żałoby. Szczególnie na dworach królewskich, a to głównie władca był dyktatorem mody. Tak więc panny młode raczej unikały bieli, wybierając inne kolory, i to niekiedy pastelowane. Ważne jest też to, że do XVIII w. nie umiano doskonale wybielać tkanin i materiały w tym

kolorze były bardzo drogie. Rodziny królewskie i arystokracja decydowały się więc na materię tkane ze złotych i srebrnymi niciami, równie drogie, ale podkreślające splendor rodu.

Historycy mody uważają, że jako pierwsza na białą (a właściwie w kolorze kości słoniowej) suknię zdecydowała się królowa Wiktoria Hanowerska. Ponoć marzyła ona o skromnej ceremonii ślubnej, ale nic z tego nie wyszło. Postanowiła więc sama wybrać kolor i fason sukni, a w jej wyborze chodziło o to, by na kreacji było wyraźnie widać koronki!

Wiktoria chciała w ten sposób wesprzeć angielskich koronarzy, którym w tamtych czasach nie wiodło się najlepiej.

Do sukni dopasowano buciuki i białe rękawiczki, królowa miała też szafirową broszkę, wianek z mirtu i kwiatów pomarańczy (symboli miłości i czystości). I chociaż biała suknia Wiktorii bardzo się spodobała, nie od razu stała się obowiązującym kanonem mody ślubnej. Dziś trudno sobie wyobrazić inny kolor tego szczególnego stroju, chociaż projektanci wprowadzają do niego niekiedy kolorowe elementy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 w związku z art. 38 pkt 4 lit. y oraz art. 43 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 28 grudnia 2021 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Budowa gazociągu średniego ciśnienia relacji Powroźnik – Muszyna wraz ze światłowodem (zadanie nr 3)**, na wniosek inwestora: **Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów**, działającego przez pełnomocnika: Pana Rafała Kwiecińskiego.

Inwestycją objęte są części nieruchomości położonych w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu nowosądeckiego:

- w jedn. ewid. Muszyna – wieś, obręb 0006-Powroźnik oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **73** (NS1M/00002126/1),
- w jedn. ewid. Muszyna – miasto, obręb 0001-Muszyna oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **1838/4** (NS1M/00011518/2), **1684** (NS1M/00003837/5), **1650** (NS1M/00003837/5), **1651** (NS1M/00003838/2)

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.62.2021**.

Podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych (ePUAP).

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie).

Wobec powyższego kontakt zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrytka, faksem – 12 422 72 08);
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. **osobiście jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612 – sprawę prowadzi p. Karolina Starek).**

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ nazwa inwestycji; (<https://bip.malopolska.pl/muw,a,2046180,budowa-gazociagu-sredniego-cisnienia-relacji-powroznik-muszyna-wraz-ze-swiatlowodem-zadanie-nr-3.html>)

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*:

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) **nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego**, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę, toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa** do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są **obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego**.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Uzdrowskiej Muszyna (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



fot. Wikipedia/d

„REWOLUCJA SERCA. HISTORIA DOROTHY DAY” \ Dorothy Day była lewicową dziennikarką, uczestniczką anarchistycznych demonstracji, która w młodości poddała się aborcji. Nawróciła się jednak i całe późniejsze życie pomagała potrzebującym oraz walczyła o pokój.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (13) - serial 09:40 Komisarz Alex (163) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (270) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1135) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (201) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2553) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (265) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (90) - serial 15:10 Uśmiech losu (26) - serial	06:00 Ukryta prawda (1128) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1015) - serial 12:50 Tajemnice miłości (29) - serial 13:55 Ukryta prawda (1129) - serial 14:55 Ukryta prawda (925) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (592) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (593) - serial 09:40 Sekrety rodziny (128) - serial 10:40 Dlaczego ja? (630) - serial 11:40 Gliniarze (151) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (977) - serial 14:40 Dlaczego ja? (696) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Dzień z Telewizją Republika 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 10:55 Misjonarze Afryki 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Święty Grzegorz Wielki 15:25 Muzyczne chwile 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 Rewolucja serca. Historia Dorothy Day 23:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (564) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3923) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (475) - serial 21:00 Miłość w Sankt Petersburgu - komedia romantyczna, Francja 2019 22:50 Historia bez tajemnic: Nieujarzmiona Chanel - film dok., Francja 2020 00:00 Zabójstwo nad jeziorem - thriller, USA 2019 01:35 Tajemnica Enigmy (7) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (31) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (266) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2553) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2554) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (831) - serial 21:55 Anna German (10) - serial 23:00 Enklawa strachu (6) - serial 00:00 Nie ma tego złego... - komedia, Belgia/Francja 2017 01:50 McMafia (6) - serial 02:50 Co nam przyniesie przyszłość - dok., W. Brytania 2017	17:00 Tajemnice miłości (30) - serial 18:00 Ukryta prawda (1016) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3359) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 Usta Usta 5 (5) - serial 22:40 Usta Usta 5 (6) - serial 23:40 Prawdziwa jazda 2 - komedia sensacyjna, USA 2016, wyk. Ice Cube, Kevin Hart, Tika Sumpter, Benjamin Bratt. W przeddzień swojego ślubu Ben wyrusza do Miami, aby schwycić niebezpiecznego dealera narkotykowego. 01:50 „Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4” - kulisy produkcji 02:20 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (519) - serial 17:00 Gliniarze (329) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3347) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:00 Poznaj swojego tatę - komedia, USA 2000 23:30 Wilk z Wall Street - dramat biograficzny, USA 2013, reż. Martin Scorsese. Historia Jordana Belforta, brokera, którego błyskawiczna droga na szczyt i rozrzutny styl życia wzbudziły zainteresowanie FBI. 03:20 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Piłnujmy Polski! 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:50 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:23 Poland Daily - Culture 02:33 Poland Daily - History	19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Piłnujmy Polski! 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:50 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:23 Poland Daily - Culture 02:33 Poland Daily - History
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

UE w oparach absurdu



W numerze 3/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchowskiego „Fit for 55, czy-

li Europa chińską kolonią”. W czasie, gdy UE pracuje nad ekopakietem Fit for 55, który ma wydrutować gospodarkę i obniżyć poziom życia milionów Polaków oraz obywateli innych państw unijnych, Chińczycy budują u siebie, w Azji i Afryce, dziesiątki nowych elektrowni węglowych emitujących CO₂. Służą one do produkcji urządzeń, sprzętu i podzespołów do... „czystej” energetyki, które z ogromnym zyskiem są sprzedawane Europie. Plan Timmermansa tylko pogłębi patologiczne uzależnienie UE od Pekinu i jeszcze bardziej wypełni portfele chińskich komunistów pieniędzmi europejskich podatników.



ŚMIERĆ LEGENDY

PIŁKA NOŻNA \ Nie żyje Francisco „Paco” Gento, legenda Realu Madryt. To zawodnik, który ma w dorobku najwięcej trofeów w historii Królewskich, i jedyny piłkarz z sześcioma triumfami w Pucharze Europy. Miał 88 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 19 STYCZNIA 2022

SPORT

19

TENIS \ Iga Świątek, Magda Linette i Kamil Majchrzak w drugiej rundzie Australian Open

Dobry dzień Polaków

Rozstawiona z numerem siódmym Iga Świątek awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego Australian Open, pokonując brytyjską kwalifikantkę Harriet Dart 6:3, 6:0. Tenisistkę z Raszyna czeka teraz w Melbourne mecz ze Szwedką Rebecką Peterson. W dalszej części turnieju są też Magda Linette i Kamil Majchrzak. Z rywalizacją pożegnała się za to Magdalena Fręch, która przegrała z Simoną Halep.

Krzysztof Oliwa

Świątek nowy sezon zainaugurowała udziałem w turnieju WTA w Adelajdzie, w którym dotarła do półfinału. Potem pierwotnie miała wystąpić jeszcze w Sydney, ale wycofała się, jako powód podając zmęczenie i lekki uraz żeber. We wtorek potwierdziła, że jest gotowa do rywalizacji. Choć początek spotkania był w jej wykonaniu nerwowy, to potem zapisała na swoim koncie 11 gemów z rzędu.

Świątek weszła w swój rytm

Dziewiąta na światowej liście raszynianka była zdecydowanie faworytką pierwszego w karierze pojedynku ze 123. w tym zestawieniu Dart. Odbił się on na Rod Laver Arena, czyli korcie centralnym kompleksu Melbourne Park. 20-letnia Polka pod koniec września była czwartą rakietą globu, a starsza o pięć lat przeciwniczka nigdy nie plasowała się wyżej niż na 120. pozycji. Pierwsza jest triumfatorką wielkoszlemowego French Open 2020, a druga tylko raz dotarła do trzeciej rundy w zmaganiach tej rangi (Wimbledon 2019). Największym sukcesem wielkoszlemowym zawodniczki z Londynu jest finał w grze mieszanej, który osiągnęła w Wimbledonie w poprzednim sezonie.

Nie po raz pierwszy Świątek nie wyszedł początek spotkania. W secie otwarcia zarówno ona, jak i Brytyjka notowały sporo błędów. Po dwóch dobrych zagraniach rywalki i własnej pomyłce Polka przy swoim podaniu w trzecim gemie przegrywała 0:40. Obroniła trzy break pointy, ale kolejnego – po skutecznym backhandzie Dart – już nie. Po chwili miała dwie okazje na przełamanie powrotne, ale obie zaprzepaściła i przegrywała 1:3. Na odrobienie strat jej kibice musieli czekać do szóstego gema, gdy rywalka pomogła dwoma podwójnymi błędami z rzędu. Potem faworytka poszła za ciosem.

W drugiej partii widać już było podniesienie poziomu



Iga Świątek bez problemów pokonała pierwszą rywalkę w Melbourne | fot. JAMES GOURLEY/Reuters/Forum

grzy Świątek. Nie przegrała ani jednego gema, a w czterech pierwszych oddała rywalce łącznie tylko pięć punktów. Końcówka spotkania była bardziej zacięta, ale Polka wyszła z opresji przy dwóch szansach na przełamanie Brytyjki, która występy w turniejach WTA i Wielkim Szlemie łączy ze startami w imprezach niższej rangi. W pomeczowym wywiadzie Polka przyznała, że przeszkadzało jej trochę światło słoneczne i musiała być cierpliwa, zanim znalazła swój rytm. Na koniec napisała flamastrem na ekranie kamery: „Do zobaczenia na plaży (i w drugiej rundzie)”.

Pewne zwycięstwo Linette

Udane otwarcie zaliczyła także Magda Linette, która w dwóch setach uporała się z Łotyszką Anastasią Sevastovą 6:4, 7:5. Prawie 30-letnia Polka zaczęła wtorkowy mecz ze starszą o dwa lata Łotyszką od prowadzenia 2:0 i 4:2. W tym czasie zaliczyła dwa przełamania, a sama raz straciła podanie. Przy stanie 5:2 pozwoliła rywalce zredukować straty do jednego gema, ale na koniec popisała się kolejnym breakiem na wagę zwycięstwa w inauguracyjnej partii.

W kolejnym secie przez większość czasu musiała gonić wynik. W gemie otwarcia dwukrotnie była o punkt od straty podania, ale wyszła z opresji, a zaraz potem sama nie wykorzystała takiej szansy. Następnie doszło do trzech kolejnych przełamań, z których dwa padły łupem Sevastovej. Linette do remisu doprowadziła przy wyniku 4:4 i wcale nie był to koniec jej kłopotów, bo sama znów przegrała własnego gema serwisowego i po chwili musiała bronić trzech setboli. Po tym, jak wykorzystała drugi break point i wyrównała stan rywalizacji w tej partii, sytuacja zaczęła się układać po jej myśli. Skorzystała z trzeciej piłki meczowej. Z Łotyszką zmierzyła się po raz drugi i zrewanżowała się jej za porażkę w kwalifikacjach do imprezy WTA w New Haven sprzed sześciu lat. Wówczas przegrała w trzech setach.

Poznanianka tylko raz – w 2018 r. – dotarła w Melbourne do trzeciej rundy. O powtórzenie tego rezultatu powalczy teraz z rozstawioną z numerem 25 Darią Kasatkina. Na tym samym etapie zmierzyły się w Australian Open właśnie cztery lata temu. W poprzednim sezonie

rywalizowały zaś dwukrotnie – Rosjanka wygrała ćwierćfinał zawodów WTA w San Jose, a Polka walkę o najlepszą czwórkę w Cleveland.

Fręch odpada, Majchrzak w drugiej rundzie

Wśród pań z rywalizacją pożegnała się Fręch, która musiała uznać wyższość utytułowanej Simony Halep. Mecz skończył się w dwóch setach wynikiem 6:4, 6:3 dla Rumunki. Zajmująca 102. na światowej liście miejsce Fręch rozpoczęła bez respektu dla plasującej się 87 pozycji wyżej zawodniczki z Konstancy. Prowadziła 2:1, ale później mająca w dorobku dwa tytuły wielkoszlemowe Rumunka opanowała sytuację i odskoczyła na 5:2. Polka nie rezygnowała, zmniejszyła straty, ale pierwszą partię przegrała 4:6 po 49 minutach gry.

Obie tenisistki miały kłopoty z serwisem, m.in. wskutek dość silnych podmuchów wiatru. W drugiej partii bazująca głównie na błędach nieco podenerwowanej Halep Polka objęła prowadzenie 3:1. W tym momencie jednak sześć lat starsza przeciwniczka wyraźnie się skoncentrowała, zaczęła regularnie tra-

fiać, w tym kilka razy w linię, a Fręch sprawiała wrażenie, że brakuje jej wiary, że może urwać choćby seta. Skończyło się 6:3 dla Rumunki, która po półtorej godziny rywalizacji wykorzystała drugą piłkę meczową.

Po raz pierwszy premierową rundę przebrnął za to Kamil Majchrzak, który wygrał 6:1, 6:1, 7:5 z Włochem Andreaselem Seppim 6:1, 6:1, 7:5. Polak mecz zaczął od przełamania rywala, a kilka minut później prowadził już 4:0. Ostatecznie wygrał trzy gemy przy podaniu rywala i zwyciężył 6:1.

Podobny przebieg miał drugi set, również wygrany 6:1. Dopiero w trzeciej partii Seppi poprawił serwis i nawiązał walkę. Ta trwała do stanu 5:5. Chwilę później Majchrzak wreszcie przełamał Włocha, następnie przy swoim podaniu wykorzystał pierwszą piłkę meczową. Spotkanie trwało nieco ponad półtorej godziny. Bliśko 38-letni Seppi zajmuje 101. miejsce w rankingu ATP, o sześć oczek wyższe niż Majchrzak. Zagrali ze sobą po raz trzeci, a 12 lat młodszy Polak odniósł drugie zwycięstwo. Rywalem Majchrzaka w drugiej rundzie będzie rozstawiony z nr 32 Alex Minaur.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

LICZBA DNIA

27 \ Tytu reprezentantów Polski pojedzie na igrzyska olimpijskie do Pekinu. W składzie znalazło się siedmiu skoczków z Kamilem Stochem na czele. W biegach narciarskich Polskę reprezentowała będzie ósemka Biało-Czerwonych, z kolei w narciarstwie alpejskim największe nadzieje wiążemy ze startem Maryny Gąsienicy-Daniel (na zdjęciu).

PIŁKA NOŻNA \ Dziś poznamy oficjalnie nazwisko nowego trenera kadry

Ostatnie godziny bezkrólewia

Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu PZPN, po którym najprawdopodobniej poznamy oficjalnie nazwisko nowego selekcjonera reprezentacji Polski. Kto nim będzie? Wszystko wskazuje na to, że Adam Nawalka. Tylko prawdziwe trzęsienie ziemi musiało doprowadzić do tego, że Cezary Kulesza nie ogłosi powrotu autora awansu do ćwierćfinału Euro 2016.

Krzysztof Oliwa

Jakub Kwiatkowski, który w PZPN pełni funkcję rzecznika prasowego kadry, a także team menedżera, wyznał w TVP Sport, że od kilku dni pozostaje w stałym kontakcie z Nawalką. – Od kilku dni praktycznie codziennie z nim rozmawiamy, bo czasu do meczu barażowego z Rosją jest mało. Adam Nawalka rozpoczął wstępną pracę, spotkał się już z Łukaszem Piszczkiem, stworzył listę zawodników. Przed nim odpowiedzialne zadanie, bo wszyscy chcemy pojechać do Kataru – powiedział Kwiatkowski. To właśnie były piłkarz Borussii Dortmund ma być jedną z nowych twarzy w sztabie nowego-starego selekcjonera. – Łukasz nie ma papierów trenerskich, ale swoim doświadczeniem, wiedzą i osobowością może nam coś dać. Myślę, że ten pomysł podoba się dziennikarzom, kibicom i przede wszystkim przyszłemu selekcjonerowi – dodał Kwiatkowski.

Dlaczego Nawalka nie został jeszcze formalnie ogłoszony selekcjonerem? Zgodnie



Adam Nawalka był trenerem kadry w latach 2013–2018 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ze statutem związku selekcjonera kadry wybiera zarząd na wniosek prezesa PZPN. A najważniejsze osoby piłkarskiej centrali zbierają się w środę. Oczywiście byłoby możliwe, aby decyzję podjąć wcześniej, ale najwyraźniej prezes Cezary Kulesza uznał, że nie ma się co spieszyć.

Do tego Nawalka i Kulesza nie mogli ustalić warunków umowy. Selekcjoner upierał się przy bardzo wysokich zarobkach – 200 tys. zł netto miesięcznie. To wprawdzie mniej niż inkasował Paulo Sousa (ok. 300 tys. zł), ale i tak żaden Polak na stanowisku trenera kadry nie do-

stawał tak wysokich apanaży.

Rozbieżności budziła także długość umowy. Nawalka nie chciał przystać na rozwiązanie w marcowych barażach do mundialu pożegnania się z pracą. Awans na mistrzostwa w Katarze wca-

le nie jest łatwą sprawą. Najpierw trzeba na Łużnikach pokonać Rosję, a potem w Warszawie lepszego z pary Szwecja–Czechy. Do tego do przygotowań jest ekstremalnie mało czasu. Przed wyprawą do Moskwy Nawalka odbędzie z piłkarzami tylko dwa treningi, a w razie wygranej kolejny mecz zostanie rozegrany już trzy dni później.

Ostatecznie ustalono, że selekcjoner pozostanie na stanowisku przynajmniej do zakończenia udziału Polaków w kolejnej edycji Ligi Narodów. W tym roku rozgrywki będą toczyć się w ekspresowym tempie. Faza grupowa zostanie rozegrana w czerwcu i wrześniu 2022 r., czyli kilka miesięcy przed rozpoczęciem się pod koniec listopada mundialu. Polacy w grupie będą rywalizować z Belgią, Holandią i Walią.

Upadł też pomysł, aby po pracy z pierwszą reprezentacją Nawalka został trenerem koordynatorem w federacji. Sprzeciwił się temu Kulesza, któremu już podczas kampanii wyborczej proponowano Nawalkę jako dyrektora sportowego PZPN.

KRZYŻÓWKA

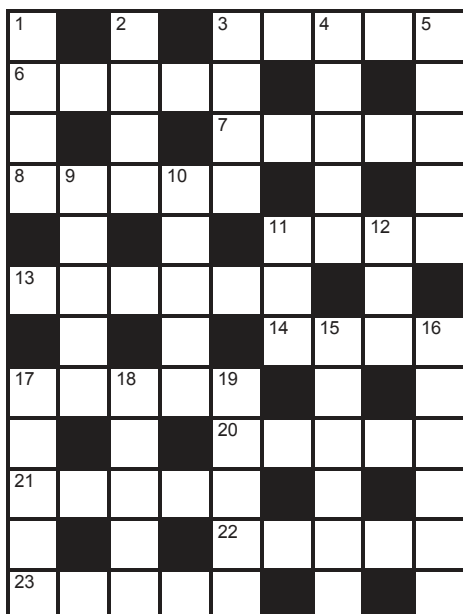
POZIOMO

- 3) materiał na stole
- 6) w parze z Metodą
- 7) śnieżna wydma
- 8) skaliste podłoże
- 11) wypływa z wulkanu
- 13) w rękę hetmana
- 14) mieszkaniac Belgradu
- 17) chodzi w stroju Adama
- 20) z kodem na kopercie
- 21) prosty stół
- 22) do cedzenia ziółek
- 23) australijski miś

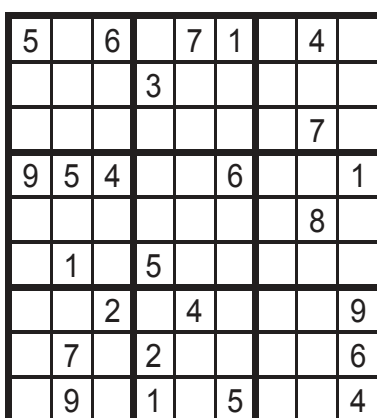
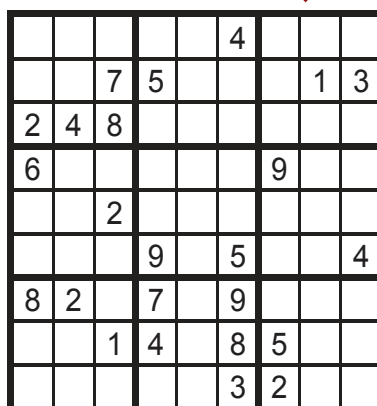
PIONOWO

- 1) odpowiada w lesie
- 2) troje w zespole
- 3) nad nią Cieszyn
- 4) z Moskwą i Kamczatką
- 5) ruchoma część wagi
- 9) pies Myszkę Miki
- 10) amator eukaliptusów w Australii
- 11) liściasty lub iglasty

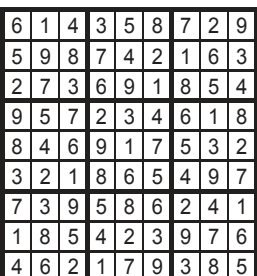
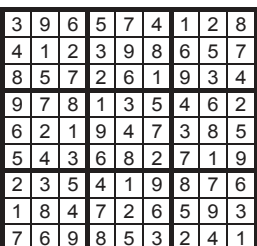
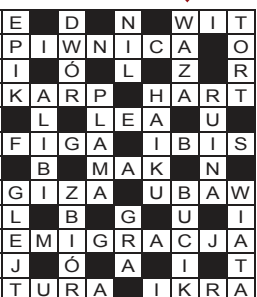
- 12) rzeczne zagrożenie
- 15) arkusz poprawek
- 16) samiec wilka
- 17) bywa z pętłką
- 18) świętuje 27 marca
- 19) latynoski taniec



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: redakcja@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
19/01/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REFORMY POLSKI ŁAD

Więcej pieniędzy dla Polaków

Od lewej: Bogusław Szpytma – wicewojewoda dolnośląski, Anna Maćkowiak – dyrektor oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu i Leszek Syguła – dyrektor Izby Administracji Skarbowej | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja prasowa dotycząca zagadnień Polskiego Ładu. W spotkaniu udział wzięli: Bogusław Szpytma – wicewojewoda dolnośląski, Leszek Syguła – dyrektor Izby Administracji Skarbowej i Anna Maćkowiak – dyrektor oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Podatkowy Polski Ład to rozwiązanie strategiczne, które zmienia na korzyść sytuację materialną polskich rodzin, seniorów, pracowników i przedsiębiorców.

– Polski Ład to największa od 20 lat reforma systemu podatkowego i emerytalnego, która spowoduje, że większa ilość pieniędzy pozostanie tam, gdzie jest ich miejsce, czyli w kieszeniach Polaków. Trudno się dziwić, że w związku z tak dużą zmianą legislacyjną oraz zmianą mechanizmów wypłaty emerytur doszło do nadpłacenia podatku za styczeń, przez co ok. 5 proc. emerytów dostało mniejsze świadczenie. Już w najbliższych dniach 36 tys. emerytów z województwa dolnośląskiego otrzyma zwrot nadpłaconego podatku – mówił

∞ Polski Ład to największa od 20 lat reforma systemu podatkowego i emerytalnego, która spowoduje, że większa ilość pieniędzy pozostanie tam, gdzie jest ich miejsce, czyli w kieszeniach Polaków ∞

wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma.

– Pozytywnych zmian jest zdecydowanie więcej: podwyższenie kwoty wolnej od podatku z 8 do 30 tys. zł, podwyższenie drugiego progu podatkowe-

go z 85 do 120 tys. zł, w wyniku czego o połowę spadnie liczba osób, które płaciły podatek według drugiego progu podatkowego. Idea Polskiego Ładu jest jedna – w tym roku i następnych latach w kieszeniach Polaków pozostanie więcej pieniędzy, a nasza formacja, Zjednoczona Prawica, uważa, że jest to dobre, bo każdy obywatel wie najlepiej, jak gospodarować swoimi pieniędzmi.

Polski Ład to ok. 17 mld zł rocznie więcej pieniędzy w portfelach Polaków. Dla ok. 90 proc. osób płacących podatki w Polsce nowe rozwiązania są korzystne lub neutralne. Zyska niemal 18 mln naszych obywateli. Prawie 9 mln Polaków przestanie płacić PIT, w tym osoby najmniej zarabiające i ok. 2/3 emerytów i rencistów. Podatek w wysokości 32 proc. płacić będzie o połowę osób mniej niż dotychczas.

KARKONOSZE

Wkrótce duże opady śniegu

W tym roku w Karkonoszach i Górach Izerskich zima jest wyjątkowo kapryśna. W ciągu doby można zaobserwować nawet dwie pory roku – i mroźną zimą, i początek wiosny. Wahania temperatury sięgają nawet 25 stopni Celsjusza. Do tego dochodzą huraganowe wiatry. Na Śnieżce rano porywy wiatru przekraczały 160 km/h.

W górnych partiach Karkonoszy pokrywa śnieżna ma zaledwie 20 cm, a o tej porze roku powinny być przynajmniej 2 m śniegu. W ciągu doby pogoda w Karkonoszach może się radykalnie zmienić. Tej zimy były już

dni, kiedy termometry pokazywały minus 15 stopni w nocy, a w dzień temperatura rosła do plus 7 stopni. Tak gwałtowne skoki powodują oblodzenie szlaków.

Ocieplenie w Karkonoszach powodują ciepłe wiatry fenowe, które w ciągu miesiąca występowały już siedem razy. Gwałtowne odwilże to w tej chwili największy problem stacji narciarskich. Stok pod gondolą w Świeradowie-Zdroju był już trzykrotnie sztucznie naśnieżany, co kosztowało ponad 40 tys. zł. Warunki narciarskie powinny poprawić się na początku weekendu. Synoptycy zapowiadają w Karkonoszach intensywne opady śniegu.

(jw. TVP Wrocław)



BĘDZIE DRUGA TURA

WYBORY \ Podano oficjalne wyniki przedterminowych wyborów samorządowych w gminie Kunice. Mieszkańcy wybrali piętnastoosobową radę. W wyborach na wójta natomiast konieczna będzie druga tura, gdyż pierwszy z kandydatów, Józef Pieróg zdobył prawie 1,4 tys. głosów, a Elżbieta Stępień o pół tysiąca mniej. Poprzednie władze zostały odwołane w październiku ub.r.

WYWIAD

Na strażaków zawsze można liczyć!

W poniedziałek dolnośląskim komendom powiatowym PSP przekazanych zostało 20 samochodów ratowniczo-gaśniczych. To ogromna pomoc dla naszych strażaków. O ich potrzebach, zadaniach i planach z Anną Majowicz rozmawia starszy strażak Magdalena Cwynar z Wydziału Organizacji i Nadzoru Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu.

Jakie są aktualne potrzeby Państwowej Straży Pożarnej w woj. dolnośląskim?

Nie ukrywamy, że nasze potrzeby rzeczywiście są szerokie. Przede wszystkim brakuje nam sprzętu do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych czy też pojazdów pożarniczych, które przy częstej eksploatacji ulegają zniszczeniu. Musimy na bieżąco ten sprzęt uzupełniać. Tym bardziej cieszymy się z przekazanych samochodów, których liczba jest rekordowa.

Do jakich jednostek trafią samochody ratowniczo-gaśnicze?

Warto zaznaczyć, że cztery z nich to samochody ciężkie, a pozostałych 16 – średnie. Samochody ciężkie trafiły do komend w Jeleniej Górze, Legnicy, Oleśnicy i Świdnicy, natomiast samochody średnie przekazano do komend w Dzierżonowie, Górze, Jaworze,

Jeleniej Górze, Miliczu, Oławie, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Świdnicy, Wołowie, Wrocławiu (4 szt.), Zgorzelcu oraz Ząbkowicach Śląskich.

ani osób poszkodowanych. W większości wyjazdy dotyczyły powalonych drzew. Największą liczbę wezwań, bo aż 29, odnotowaliśmy we Wro-

zławiu. Porównując to z silnymi wiatrami, które miały miejsce w październiku ub.r. w naszym województwie, to zdarzenia te miały bardzo łagodny przebieg.

\\ Zakres działań Państwowej Straży Pożarnej zmienił się w ciągu lat. Kiedyś były to wyjazdy głównie do pożarów. Dziś wiele naszych akcji prowadzimy na drogach, przy wypadkach komunikacyjnych. Mamy też zgłoszenia o różnego rodzaju zagrożeniach chemicznych, czy to gazów, czy substancji płynnych, które wydostały się ze zbiorników \\

Z niedzieli na poniedziałek w całej Polsce silnie wiało. Czy na Dolnym Śląsku straż pożarna prowadziła akcje ratunkowe?

Odnotowaliśmy zwiększoną liczbę wyjazdów, aczkolwiek na szczęście nie były to poważne zdarzenia. Nie odnotowaliśmy ofiar śmiertelnych

proceeding

Jakie są aktualne zadania dolnośląskiej straży pożarnej?

proceeding



zdarzeń związanych właśnie ze wspomnianymi warunkami pogodowymi, ale w czołówce tej statystyki wciąż pozostają pożary.

Warto wspomnieć, że wspomagamy Państwowe Ratownictwo Medyczne. W sytuacji, gdzie dojazd karetki pogotowia jest wydłużony lub akurat nie ma dostępnego ambulansu, do akcji wkraczamy my i udzielamy kwalifikowa-

MUZEUM NARODOWE



Plany wystawiennicze na 2022 r.

Wystawa ukazująca związki królewskiej rodziny Sobieskich ze Śląskiem, prezentacja szkła projektu Eryki i Jana Drostów, a także ekspozycja poświęcona ewolucji i różnorodności kółu to niektóre z planów wystawienniczych Muzeum Narodowego we Wrocławiu w 2022 r.

Podsumowując miniony rok, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu dr hab. Piotr Oszczanowski podkreślił, że mimo wielu trudności i ograniczeń wynikających z pandemii wszystkie cztery oddziały MNWr odwiedziło łącznie ponad 254 tys. osób. – Mówię to z tym większą dumą i satysfakcją, gdyż dopiero od lipca dane nam było ponownie udostępnić

dla zwiedzających „Panoramę Racławicką”. To, że udało nam się w tych ekstremalnie trudnych warunkach z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem zakończyć ten wyjątkowo skomplikowany remont, postrzegam jako jeden z największych sukcesów muzeum – mówił.

Dyrektor zwrócił też uwagę, że w 2021 r. Muzeum Narodowe otrzymało najwyższe z możliwych wyróżnień za działalność wystawienniczą. W Konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku wystawa „Willmann. Opus magnum” uznana została za najlepszą wystawę czasową roku 2020 w Polsce.

.....
(jw. PAP)

KULTURA

Nowa oferta w nowych instytucjach

Wzmocnienie oferty kulturalnej miasta, wyższa specjalizacja działań dzięki dwóm nowym instytucjom na mapie Wrocławia. Poznaliśmy szczegóły działania Wrocławskiego Instytutu Kultury i Strefy Kultury Wrocław, która zacznie funkcjonować w zmienionej formule. Obie instytucje rozpoczną swoją działalność już 1 lutego.

Strefa Kultury Wrocław w dotychczasowym kształcie rozpoczęła swoją działalność w 2018 r. Jako organizator kilkuset wydarzeń kulturalnych rocznie stała się jedną z największych samorządowych instytucji kultury w Polsce.

– Powołując do życia Wrocławski Instytut Kultury oraz zmieniając formułę działalności Strefy Kultury Wrocław chcemy wzmocnić i rozwinąć instytucjonalne pole kultury we Wrocławiu, ulepszać w ten sposób ofertę dla mieszkańców naszego miasta – mówi Bartłomiej Świerczewski, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UM Wrocławia. – Dwie specjalistyczne instytucje umożliwią dalszy postęp dwóch wyraźnych kompetencji dotychczasowej Strefy Kultury

Wrocław – produkcyjnej, skupiającej się na organizacji wydarzeń o dużej skali oraz animacyjno-edukacyjnej, polegającej na pogłębionym badaniu, ale i wspieraniu rozwoju zróżnicowanych inicjatyw – wyjaśnia dyrektor.

Od 1 lutego Strefa Kultury Wrocław w nowej formule rozwijać będzie rozpoznawalne w całym kraju festiwalowe marki, jak Jazz nad Odrą i WROsound oraz działania impresaryjne skupione głównie wokół Impartu. Z kolei Wrocławski Instytut Kultury zajmie się rozwojem dotychczasowych projektów społecznych, animacyjnych, badawczych i kompetencyjnych o zasięgu lokalnym i ponadregionalnym.

W ofercie Wrocławskiego Instytutu Kultury znajdzie się

m.in. kolejna edycja Europejskiej Nocy Literatury i Mikrogranty, ruszające z nowym naborem na lokalne inicjatywy w marcu. Osiedlowe działania kontynuowane będą również dzięki rozwinięciu formuły programu „Sąsiadujemy”. Lokalnie Instytut zaangażuje się też w projekty rozwijające kompetencje zarówno kadr kultury, jak i osób bez doświadczenia w realizacji wydarzeń. Lokalny charakter działalności kontynuowany będzie poprzez Wrocławski Program Wydawniczy oraz „Wrocławski Niezbędnik Kulturalny”, czyli bezpłatny magazyn o wydarzeniach w mieście. Instytucja poprowadzi też programy warsztatowe i badawcze pozwalające poznać, analizować i wykorzystywać



NIEDASZÓW CZY KSIĄŻĘCY LAS

NAZEWNICTWO \ Mieszkańcy wsi Niedaszów chcą przywrócić miejscowości dawną nazwę, czyli Książęcy Las. Obecna nazwa funkcjonuje od 75 lat, lecz ma radziecki rodowód, wywodzi się od nazwiska oficera armii radzieckiej, Niedaszowa.

fot. mat. pras./d



OBLAWA NA SPRAWCÓW POTRĄCENIA

POLICJA \ Trwa obława na mężczyzn podejrzanych o kradzież paliwa na stacji benzynowej we Wrocławiu na osiedlu Grabiszyn. Podczas próby zatrzymania podejrzani potrącili policjanta i uciekli, porzucając samochód. W aucie było trzech mężczyzn.

fot. mat. pras./d



Komendy powiatowe PSP otrzymały 20 samochodów ratowniczo-gaśniczych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nej pierwszej pomocy. PSP wspiera również takie działania jak pomoc na granicy. Czynnie włączyliśmy się także w pomoc w walce z pandemią. Zorganizowaliśmy akcję „Szczepimy się z OSP”, w ramach której dowozimy nawet osoby na szczepienia. Działamy tam, gdzie jesteśmy potrzebni.

Jakie są plany strażaków na przyszłość?

Cały czas się szkolimy i doskonalimy. Nasi strażacy/ratownicy przechodzą różne szkolenia, m.in. techniczne, wysokościowe czy chemiczne. Staramy się rozwijać, bo wszystko idzie do przodu – zmieniają się techniki działania i zmienia się sprzęt, dlatego

staramy się być ze wszystkim na bieżąco. W dalszym ciągu będziemy kontynuować nasze szkolenia. Chcemy również w jeszcze większym stopniu uświadamiać społeczeństwo o różnych zagrożeniach i informować o akcjach z zakresu prewencji społecznej. Wszystko po to, abyśmy byli bezpieczniejsi.



Instytut stanie się m.in. gospodarzem neonowego podwórka Ruska 46 | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

trendy w polskiej i światowej kulturze. Wrocławski Instytut Kultury stanie się też gospodarzem neonowego podwórka Ruska 46 i funkcjonującej tam klubokawiarni Recepcja. Główną siedzibą Instytutu będzie zlokalizowana przy ul. Świdnickiej „Barbara”. Jednak działalność Wrocławskiego Instytutu Kultury wykróczy także poza granice miasta. W dalszym ciągu rozwijane będą propozycje rezydencji artystycznych i wsparcia mobilności twórców.

Nowa instytucja będzie również kontynuowała współpracę z partnerami z kraju i zagranicy, która jest ważnym dziedzictwem Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Od 1 lutego znana już mieszkańcom miasta Strefę Kultury Wrocław czeka nowe otwarcie. – Instytucja w ten sposób niejako powraca do korzeni i od tego momentu skupiona będzie na rozwijaniu uznanych marek festiwalowych oraz produkcji zakrojonych na szeroką skalę wydarzeń – mówi Jerzy Pietra-

szek, dyrektor Wydziału Kultury UM Wrocławia. – Wyspecjalizowana jednostka z pewnością pomoże podtrzymać i, co więcej, umożliwić rozwój ważnym dla Wrocławia inicjatywom, jak Jazz nad Odrą – prestiżowy i najstarszy tego typu festiwalu w Polsce, którego kolejna odsłona czeka nas jesienią – dodaje. Z kolei latem muzyczne emocje zapewni zwrócony w kierunku fuzji hip-hopu, elektroniki i świeżych miejskich brzmień WROsound oraz Non Sola Scripta, czyli wakacyjna propozycja dla miłośników organowych brzmień. Jeszcze przed wakacjami wrocławianie będą mogli wziąć również udział we współorganizowanych przez SKW studenckich koncertach zespołu Kings of Leon i Dawida Podsiadły. W festiwalowej ofercie Strefy Kultury Wrocław znalazło się także miejsce na teatr. Jesienią najmłodszy widzowie skorzystają z propozycji kolejnej edycji skierowanej do dzieci „Dziecinady”. Instytucja będzie też organizatorem jednego z najważniejszych teatralnych wydarzeń w Polsce, czyli festiwalu Dialog – Wrocław. (jw. UMW)

O TYM I OWYM

KLUB MUZYKI I LITERATURY

Wernisaż wystawy malarstwa Katarzyny Popińskiej



fot. mat. pras./d

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Katarzyny Popińskiej pt. „Odra rzeka”. Katarzyna Popińska stworzyła własną Pracownię Kasi w kamieniczce Małgosia przy Towarzystwie Miłośników Wrocławia, gdzie prowadzi warsztaty malarstwa. Od 2013 r. jest organizatorką corocznych międzynarodowych plenerów malarskich, które odbywają się m.in. w Warmatowicach Sienkiewiczowskich oraz w pałacu Myśliwskim Książąt Radziwiłłów w Antoninie. Pełni funkcję wiceprezesa Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział Twórców przy Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Odznaczona została Krzyżem Kresowym za popularyzowanie w swojej twórczości ludzi i wydarzeń związanych z historią Kresów Wschodnich. Otrzymała również

Złotą Odznakę Towarzystwa Miłośników Wrocławia za działalność na rzecz Wrocławia i jego mieszkańców. Jest przewodniczącą jednego z najstarszych wrocławskich konkursów „Ukwiecamy Wrocław”. O sobie pisze: „Posiadam wewnętrzną potrzebę i radość malowania. W swoich obrazach staram się uchwycić piękno, ludzi i otaczający nas świat, który skłania do refleksji. Jednym z moich ulubionych tematów jest motyw patriotyczno-historyczny. Poprzez taką tematykę staram się utożsamiać z chlubnymi dziejami oręża polskiego i ukazać naszą dumę narodową. Tradycje wojskowe mojej rodziny sprawiły, że mam duży szacunek do ludzi służących narodowi i państwu polskiemu”. Prace eksponowane w Galerii Klubu MiL od 19 stycznia do 19 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty 12–18.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI

Wystawa z okazji 90-lecia policyjnego lotnictwa



fot. mat. pras./d

W ubiegłym roku obchodziliśmy 90-lecie powstania policyjnego lotnictwa, wówczas działającego w strukturach Policji Państwowej. Lotnicy w granatowych mundurach korzystali z całkiem innego sprzętu niż ci dzisiejsi, jednak ich cel był ten sam: zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom naszego kraju i reagować wtedy, kiedy jest ono zagrożone. O tym, jak wyglądała kiedyś ich służba, a jak wygląda dziś, opowiada wystawa w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji. Jednak nie prezentuje tylko historii policyjnego lotnictwa, lecz

przede wszystkim cel jego funkcjonowania oraz dawne i aktualne wyposażenie. Każdy zainteresowany może zapoznać się z historycznymi już jednostkami latającymi, takimi jak Hanriot HD-19 czy Potez XVA2, ale też najnowocześniejszymi nabytkami „granatowej floty” w postaci S-70i Black Hawk albo Bella-407GX. W najbliższym czasie ekspozycja dostępna będzie dla zwiedzających w holu głównym budynku Komendy Wojewódzkiej Policji.



TRUDNY BIEG

LEKKOATLETYKA \ 545 biegaczy osiągnęło metę podczas VII Zimowego Maratonu Górskiego na Ślęzie koło Sobótki. Bieg wygrał Maciej Musiorek z czasem 3:18:02. Najlepsza kobieta, Magdalena Bednarczyk, zajęła w open 29. miejsce i uzyskała czas 4:07:20. Mało wałbrzyszan pobiegło w Sobótce. Najlepszy z nich Marcin Hołyst (WawrzynTeam) zajął 18. miejsce.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Wrocławianki podbudowane zwycięstwem w poprzednim secie chciały kontynuować dobrą passę. Pierwsze skrzypce grała Andrea Kossanyiova, a na lewym ataku wtórowała jej Marta Wellna

W wyjazdowym spotkaniu wrocławianki uległy drużynie BKS | fot. Volleywroclaw.pl/d

Wrocławianki wracają z Bielska z punktem

#Volley Wrocław w rozegranym w Bielsku meczu zdobył tylko jeden punkt. Wrocławianki w wyjazdowym spotkaniu uległy zespołowi BKS Stal Bielsko-Biała 2:3.

Bartłomiej Górski

Spotkanie lepiej rozpoczęły zawodniczki Volley. Mimo potężnych ataków gospodyń potrafiły świetnie bronić i wyprowadzić kontratak. Dzięki temu cały czas utrzymywały się o jeden, dwa punkty przed rywalkami. Przełom nastąpił przy stanie 9:9, kiedy to zespół z Bielska dogonił rywalki. Błędy w ataku drużyny Volley spowodowały, że na tablicy wyników było już 16:9. Na zmianę zdecydował się trener Mateusz Żarczyński, desygnując do gry Martę Wellną w miejsce Yunieski Robles. To nie zmieniło obrazu gry. Drużyna BKS wygrała 25:15.

Drugi set rozpoczął się podobnie jak pierwszy. Do stanu 8:8 trwała wyrównana walka. Potem w polu serwisowym pojawiła się Aleksandra Kazała i przy jej zagrywce zespół odskoczył na 12:8. Niemoc w ataku przyjezdnych przerwała Andrea Kossanyiova. Znowu nawiązała się wyrównana walka. Wrocławianki odrabiały straty, a dobra gra Kossanyiovej dała remis – po 22. Końcówka seta dostarczyła najwięcej emocji. Zespół z Wrocławia zwyciężył 28:26.

Atakiem z obiegnięcia trzecią partię rozpoczęła Karolina Fedorek. Wrocławianki podbudowane zwycięstwem w poprzednim secie chciały kon-

tinuować dobrą passę. Pierwsze skrzypce grała Andrea Kossanyiova, a na lewym ataku wtórowała jej Marta Wellna. W środkowej części seta nawiązała się ponownie wyrównana walka. Dobre wybory Anny Kaczmar przekładały się na punktowe zdobycze jej koleżanek. O czas poprosił Bartłomiej Piekarczyk. Końcówka to jednak znowu przewaga drużyny z Wrocławia.

Ostatecznie atakiem z lewej flanki seta zakończyła Marta Wellna. Zespół Volley wygrał 25:19 i prowadził 2:1.

5:1 – taki wynik widniał po zaledwie kilku minutach czwartego seta. O czas poprosił Mateusz Żarczyński. Tuż po przerwie skutecznie atakowała Karolina Fedorek. Gospodynie rozpędywały się z każdym kolejnym punktem. BKS nie zwalniał tempa i z każdą kolejną akcją chciał doprowadzić do tie-breaka. Bielszczanki konsekwentnie realizowały swoje zadania, wygrały 25:15 i o wyniku meczu miały rozstrzygać tie-break.

Bielszczanki rozpoczęły tie-breaka od wyniku 4:0. Nieskuteczne ataki siatkarek z Wrocławia powiększały przewagę gospodyń i było już 7:2. BKS nie dał sobie odebrać prowadzenia. Wygrał 15:7 i triumfował w meczu 3:2.

3:2
BKS Bielsko-Biała
–#Volley Wrocław

SIATKÓWKA

Czas na Puchar Polski

Po meczu 16. kolejki PlusLigi między Cuprum Lubin a Treflem Gdańsk przyszedł czas na kolejne spotkanie tych dwóch drużyn. Tym razem jednak w ramach 1/8 finału Tauron Pucharu Polski. Z zespołem Michała Wińskiego Miedziowi zmierzą się dziś o godz. 18.30 w Hali 100-lecia Sopotu.

W miniony piątek Cuprum Lubin zagrało pierwszy mecz domowy w 2022 r. i zgarnęło w nim komplet punktów. Ekipa Pawła Ruska pokonała Trefl Gdańsk 3:1, a najlepszym zawodnikiem został Marcin Waliński. Przed lubinianami kolejny bój z gdańską ekipą, bo w środę ponownie staną po dwóch stronach siatki, tym razem na terytorium rywala.

W walce o Tauron Puchar Polski pozostało 16 drużyn: 13 plusligowych i 3 z Tauron 1. Ligi. W poprzedniej rundzie Miedziowi pokonali w czterech setach pierwszoligowy BKS Wiśła Proline Bydgoszcz, natomiast Trefl zwyciężył BBTS Bielsko-Biała 3:0. Zwycięzca środowego spotkania w Sopocie zmierzy się w ćwierćfinale z wygranym z meczu Mickiewicz Kluczbork–GKS Katowice.

KOSZYKÓWKA



Włoskie wzmocnienie Ślęzy

Reprezentantka Italii Maddalena Gorini została nową zawodniczką Ślęzy. Zakontraktowanie Włoszki to ostatni ruch transferowy zespołu ze stolicy Dolnego Śląska.

30-letnia rozgrywająca ostatnio grała w barwach tureckiego Hataysporu, z którym występowała w EuroCupie. Łącznie koszykarka zagrała w 21 spotkaniach, legując się średnimi na poziomie 10,6 pkt, 2,3 zbiórki i 2 asysty w rozgrywkach międzynarodowych oraz 6,6 pkt, 2,8 zbiórki oraz 2,4 asysty w lidze tureckiej.

Przyjście nowej koszykarki pozwoli trenerowi Arkadiuszowi Rusinowi dokonać kilku korekt w rotacji i taktyce swojego zespołu. Włoszka to silna i dynamiczna obwodowa, która dysponuje dobrym przeglądem pola i solidnym rzutem.

Maddalena Gorini będzie miała sporo czasu, żeby zagrać z zespołem i przygotować się do decydującej fazy sezonu Energa Basket Ligi Kobiet. Najbliższy ligowy mecz Ślęza zagra w Warszawie w weekend 5–6 lutego. Tydzień wcześniej pierwszym przetrarciem będzie turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski, który odbędzie się w Bydgoszczy.

(bg)

Środa
19/01/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pod płaszczykiem
samorządowej
inicjatywy
rozpoczęła się
czysto polityczna
kampania na rzecz
odsunięcia obozu
Zjednoczonej
Prawicy od władzy

WARSZAWA PORTAL STOLICY

Kolejna kampania Trzaskowskiego

„To kolejny raz, kiedy zamiast zająć się robotą w Warszawie Trzaskowski zajmuje się krajową polityką, wykorzystując stołeczny samorząd”
– podkreśla pani Anna, nasza czytelniczka | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„Wkurza mnie, że po raz kolejny na stronach samorządowych miasta, czyli utrzymywanej z podatków wszystkich warszawiaków, Trzaskowski promuje swoją opcję polityczną” – napisała do nas pani Anna. Chodzi o treści, które pojawiły się na portalu stolicy Warszawa.um, gdzie nawołuje się opozycję do wspólnego startu w wyborach przeciwko PiS.

Jarosław Molga

Warszawa.um to, jak czytamy na stronie tytułowej portalu, „oficjalny portal miasta”. Utrzymywany przez ratusz, a więc z podatków wszystkich mieszkańców stolicy bez względu na ich polityczne poglądy. Tymczasem pod płaszczykiem samorządowej inicjatywy o nazwie Ruch Samorządowy „Tak! Dla Polski” rozpoczęła się czysto polityczna kampania na rzecz odsunięcia obozu Zjednoczonej Prawicy od władzy. Elementem tej kampanii są treści publikowane na portalu Warszawa.um. „Chcemy być spoiwem demokratycznych sił w Polsce. Partie opozycyjne muszą się porozumieć, żeby powstrzymać destrukcję naszego kraju. Dzisiaj Donaldowi Tuskowi, Szymonowi Hołowni, Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, Włodzimierzowi Czarzastemu

i Krzysztofowi Gawkowskiemu, zaproponowaliśmy to samo – by siły opozycyjne wystartowały z jednej listy wyborczej w wyborach parlamentarnych” – podkreśla na portalu Jacek Karnowski, prezes Ruchu Samorządowego „Tak! Dla Polski”. Po czym jednoznacznie wskazany zostaje cel tej inicjatywy politycznej: „Niestety ostatnie lata rządów to destrukcja i destabilizacja samorządności w Polsce. A każdy kolejny pomysł Jarosława Kaczyńskiego odbiera podmiotowość mieszkańcom wspólnot lokalnych. Najwyższy czas na zmianę, czas na TAK! dla ludzi odpowiedzialnych i dbających o silną Polskę i silny samorząd”. Oczywiście ci „odpowiedzialni i dbający” to sojusznicy Rafała Trzaskowskiego, jak np. prezydent Sopotu Jacek Karnowski czy prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

„To kolejny raz, kiedy zamiast zająć się robotą w Warszawie

Trzaskowski zajmuje się krajową polityką, wykorzystując stołeczny samorząd” – podkreśla pani Anna.

Przypomnijmy, że jesienią ubiegłego roku na ulicach Warszawy pojawiły się plakaty, na których ratusz straszył, że rządowy program Polski Ład może spowodować zawieszenie wypłaty stypendiów i zasiłków.

Do skandalu doszło na początku ubiegłego roku. Kampania informacyjna na temat powodów podwyżek opłat za śmieci w Warszawie, którą za pieniądze podatników zorganizował ratusz, kosztowała ponad 800 tys. zł. Okazało się, że władze Warszawy za prawie milion złotych dezinformowały mieszkańców. Twierdziły mianowicie, że podwyżka wynika z ustawy przyjętej przez PiS. Tymczasem była to fałszywa informacja, ponieważ przepisy, na które powoływał się ratusz, uchwalono w 2011 za rządów koalicji PO-PSL.

UROCZYSTOŚCI

Uczczą pamięć o powstańcach styczniowych

„Gazeta Polska” i Bielańsko-Żoliborski Klub „Gazety Polskiej” w Warszawie zapraszają na uroczystość uczczenia 159. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Uroczystość odbędzie się 23 stycznia br. Rozpocznie ją msza św. w intencji powstańców styczniowych oraz ojczyzny o godz. 12.30 w kościele pw. Świętego Józefa (Warszawa, ul. Powązkowska 90). Następnie odbędzie się przemarsz się na kwaterę powstańców styczniowych na cmentarzu wojskowym, gdzie w asyście Wojska Polskiego uczestnicy uroczystości oddadzą hołd poległym i pomordowanym

powstańcom. Przypomnijmy, że powstanie styczniowe rozpoczęło się 22 stycznia 1863 r. Powstańcy zaatakowali rosyjskie garnizony w Królestwie Polskim. Powstanie rozpoczęło się od ogłoszenia manifestu wydanego przez Centralny Komitet Narodowy, który powołał Tymczasowy Rząd Narodowy. Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania była branka do armii rosyjskiej, przeprowadzona niespodziewanie w Królestwie Polskim w połowie stycznia. Działania zbrojne trwały ponad półtora roku. Jak podają historycy, w sumie stoczono 1229 bitew i potyczek, w których poległo ponad 30 tys. powstańców. W walkach uczestniczyło przynajmniej 150 tys. osób.

(oprac. nkk)



fol. Tomasz Haman/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 3610 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, odnotowano 46 przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 74 517. Liczba wykonanych testów: 16 613.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Praska ściana pamięci

Ułożona niezgrabnie z cegieł data: 1934, z której obecnie widoczne są trzy ostatnie cyfry, oraz wykonane w ten sam sposób litery: JT – inicjały właściciela kamienicy. Poniżej wyrwy po uderzeniach odłamków – ślady walk o Pragę z września 1944 r. Tak wygląda dziś fragment ślepej ściany szczytowej domu na rogu ul. Bródnowskiej 2 i 11 Listopada 46 na Pradze. Śladów przeszłości jeszcze nie zakleiono styropianem. Być może to już ostatni dzwonek, by ochronić ten relikw dla następnych pokoleń.

Janusz Sujecki

Choć na ślepych ścianach warszawskich kamienic umieszczano układane z cegły krzyże, daty oraz inicjały właścicieli, nie były one elementem wnętrza ulicznego przeznaczonym do stałego eksponowania. Na sąsiedniej działce powstawał w końcu kolejny dom dochodowy i ściana szczytowa czynszówki ulegała trwałemu zasłonięciu. Być może z tego względu, ślepe ściany bywały zwykle niedbale tynkowane. Inaczej działo się tylko wtedy, gdy malowano na nich reklamy: do tego celu potrzebne było wyrównane podłoże. Na ścianie opisywanej czynszówki nikt reklam nie umieścił. Natomiast burzliwa historia naszego miasta zapisała na niej swój ślad – świadectwo artyleryjskiego ostrzału. Takich

miejsz mamy dziś w Warszawie stosunkowo niewiele. Warto więc otaczać je opieką.

Dlaczego fragment ślepej ściany kamienicy przy ul. 11 Listopada 46 nadal jest widoczny? Paradoksalnie relikw ten ocalał wyłącznie dlatego, że urbanści zrywający z dawną linią ulicznej zabudowy i generalnie mający krytyczny stosunek do kamienicy jako domu mieszkalnego, cofnęli fragment nowego budynku w taki sposób, że wąski pas ściany starej czynszówki pozostał widoczny. Zapewne przewidywano otynkowanie tego muru, ale pamiątka szczególnie przetrwała bez takich „upiększających” zabiegów.

Obecnie istnieją metody konserwacji, które gwarantują trwałość zabezpieczonych murów i jednocześnie zapewniają ich izolację przed wilgocią.

\\ Czynszówka
figuruje od 2012 r.
w gminnej ewidencji
zabytków. Nie ma
jednak pewności,
czy ta forma ochrony
jest wystarczająca
dla zagwarantowania
trwałości opisywanej
pamiątki
historycznej. \\

Czynszówka figuruje od 2012 r. w gminnej ewidencji zabytków. Nie mam jednak pewności, czy ta

forma ochrony jest wystarczająca dla zagwarantowania trwałości opisywanej pamiątki historycznej. Wartość historyczna ściany może być podstawą wpisania jej do rejestru zabytków. Ten rodzaj wartości obejmuje także wymiar emocjonalnego odbioru podobnych ostańców. Surowa ceglana płaszczyzna z pozostałościami tynków oraz śladami wojennych walk jest – niezależnie od ocen estetyków – jednym z ciekawszych obiektów indywidualnych doświadczeń emocjonalnych. W przypadku tym, motyw „niemego świadka” ściśle splata się z przejawami stałej ludzkiej fascynacji trwaniem rzeczy wbrew przemijaniu. Wkrótce będzie miał możliwość sprawdzenia, co o pomyśle zachowania ściany szczytowej sądzą mieszkańcy samej kamienicy i okolicznych budynków.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



ZDALNIE PO STUDNIÓWCE

RADOM \ Pięć klas z VI LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu przeszło na nauczanie zdalne w związku z zachorowaniem na COVID-19 przez kilkoro uczniów, głównie uczestników studniówki. Bal odbył się w sobotę 9 stycznia dla około 160 uczniów.

fot. Facebook/d



TABLICA WRÓCIŁA

WARSZAWA \ Tablica upamiętniająca żołnierzy AK Zbigniewa Gęsickiego „Juno” oraz Kazimierza Sotta „Sokoła”, uczestników zamachu na Franza Kutscherę, powróciła na most Śląsko-Dąbrowski. Odnowiło ją Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej.

fot. UM Warszawa/d



Fragment daty wraz z inicjałami właściciela na ścianie szczytowej kamienicy oraz ślady ostrzału z 1944 r. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

PO AWARII KOLEKTORA CZAJKI

Winny zły projekt, a nie sabotaż

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji złożyło zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na wadliwym zaprojektowaniu kolektorów doprowadzających ścieki do oczyszczalni Czajka. Ekspertyza wykazała, że to właśnie błędy w projekcie były powodem awarii oczyszczalni.

Ekspertyza w sprawie przyczyn awarii została sporządzona przez zespół naukowców Politechniki Krakowskiej. Jako przyczynę awarii wskazuje „błąd w pierwotnym projekcie budowy układu przesyłowego polegający na braku zaprojektowania odpowiedniego drena-

rii kolektora Czajki w 2020 r. – Nie lubię teorii spiskowych, natomiast jesteśmy zobowiązani brać pod uwagę wszystkie ewentualności – tak wtedy prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski komentował doniesienia do prokuratury złożone przez warszawskie wodo-

teusza Morawieckiego z pomocą przyszło wojsko. Zbudowało most pontonowy, na którym ułożono zapasowe kolektory. Rok później saperzy zbudowali most pontonowy dla alternatywnego układu przesyłowego.

Po awarii w 2020 r. MPWiK, na podstawie decyzji nakazo-

// To już drugie zawiadomienie do prokuratury złożone przez MPWiK w sprawie awarii. W pierwszym spółka nie wykluczała, że kolektor pod Wisłą mógł zostać zaatakowany przez... terrorystów //

żu. (...) Wskutek braku takiego drenażu wyciek ścieków z rurociągu wytworzył krytyczny poziom ciśnienia na zewnątrz nitki B. Doprowadziło to do jej lokalnego zniszczenia. Gwałtowny wyciek ścieków wyniósł płytę dociążającą i dokonał wielu zniszczeń, a także uszkodził nitkę A” – informuje MPWiK.

Przypomnijmy, że jest to już drugie zawiadomienie do prokuratury złożone przez MPWiK w sprawie awarii. Pierwsze zostało złożone po drugiej awa-

ciagi, w których spółka nie wykluczała, że kolektor pod Wisłą mógł zostać zaatakowany przez... terrorystów. Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praha odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie rzekomego sabotażu w oczyszczalni Czajka. Jak stwierdzono, „intencjonalne działanie człowieka jest wariantem nieprawdopodobnym”.

Układ przesyłowy zaczął działać w 2013 r. i uległ dwóm awariom w 2019 i 2020 r. W 2019 w wyniku decyzji premiera Ma-

wej PINB, przystąpiło do prac naprawczych i budowy alternatywnego układu przesyłowego.

Pierwsza nitka tego układu zaczęła działać jeszcze w grudniu 2020 r., druga została oddana do użytku w czerwcu 2021 r. Aktualnie trwają prace związane z wykonaniem sieci i obiektów łączących wykonane rurociągi pod Wisłą z zakładami „Świdowska” i „Farysa”.

(oprac. jm)

BUDŻETY OBYWATELSKIE 2022

Spotkania w Warszawie

Początek roku w stolicy to m.in. początek myślenia o tym, jak będzie wyglądała kolejna edycja budżetu obywatelskiego. Do 20 stycznia trwa akcja „Tydzień z budżetem obywatelskim”, która ma na celu pomoc wszystkim tym, którzy chcieliby zgłosić swój projekt w ramach tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego, a nie do końca wiedzą, jak to zrobić. Każdego dnia organizowane jest spotkanie on-line poświęcone określonej tematyce. Dzisiejsze odbędzie się pod hasłem „O budżecie przy kawie”. Będzie ono miało na celu wymianę doświadczeń między autorami projektów. Ostatnie spotkanie zaplanowane jest na czwartek, jego temat to „Zieleń i ochrona środowiska”. Pod takim też hasłem odbędą się konsultacje z urzędnikami, którzy zajmują się tematyką zieleni i ochrony środowiska. Wszystkie spotkania będą rozpoczynały się o godz. 18 i zaplanowane są na około 1,5 do 2 godzin. Będą odbywały się na platformie Zoom. Zgłoszenia do spotkań odbywają się mejlowo, należy je przysyłać na adres: no@um.warszawa.pl.

„Podczas wydarzenia warszawiaczy skorzystają z pomocy pracowników urzędu, którzy odpowiedzą na wszystkie pytania dotyczące budżetu obywatelskiego oraz pomogą przygotować opis i wycenę realizacji projektów. Mieszkańcy będą też mogli porozmawiać z innymi autorami projektów i wymie-

nić się doświadczeniami” – informuje stołeczny ratusz. Spotkania on-line to niejedyna możliwość kontaktu ws. budżetu obywatelskiego. Wszyscy zainteresowani mogą skorzystać z dyżurów mejlowych lub telefonicznych pracowników urzędów dzielnic, biur i jednostek miejskich. W czym mogą pomóc urzędnicy? Zgodnie z zapowiedziami służą oni pomocą w wypełnieniu formularza zgłoszeniowego, dopracowaniu pomysłu czy oszacowaniu kosztów jego realizacji. Projekty do tegorocznej, 9. już edycji budżetu obywatelskiego można zgłaszać do 25 stycznia. Zgłoszenia można składać za pośrednictwem internetu, wypełniając formularz na stronie bo.um.warszawa.pl oraz osobiście lub za pośrednictwem np. Poczty Polskiej, dostarczając wydrukowany formularz do urzędu. W przypadku osobistego składania formularza decyduje data wpłynięcia projektu do urzędu. Należy pamiętać, że gdzie indziej składane są projekty dzielnicowe, a gdzie indziej ogólnomiejskie. Projekt dzielnicowy należy wysłać na adres urzędu dzielnicy, której projekt dotyczy, zaś w przypadku projektu ogólnomiejskiego wypełniony formularz należy przesłać na adres Centrum Komunikacji Społecznej (ul. Kruczkowskiego 2, 00-412 Warszawa). Od 2015 r. w ramach budżetu obywatelskiego w Warszawie zrealizowano już 3800 projektów.

Start w Płocku



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Place zabaw, zielone skwery, remonty chodników czy nowoczesne pracownie dla szkół – mieszkańcy Płocka znów zadecydują, na jakie zadania przeznaczone zostaną miejskie pieniądze. Od wczoraj można składać swoje projekty do 11. edycji budżetu obywatelskiego Płocka.

– W tym roku zostały wprowadzone pewne zmiany – mówi Daniel Urbański z płockiego ratusza. – Jedną z nich jest to, że jeden projekt, który złoży miesz-

jedno zadanie i jedną lokalizację. Płocczanie swoje pomysły mogą złożyć drogą elektroniczną, za pośrednictwem strony internetowej bądź w formie papierowej dostarczyć do urzędu miasta – wyjaśniał w RDC Urbański. Propozycje do 11. edycji budżetu obywatelskiego Płocka można zgłaszać do 14 marca. Do podziału jest ponad 5 mln zł. Zwycięskie projekty poznamy pod koniec września.

(oprac. nkk)



ZAGRAJĄ Z MISTRZEM

SIATKÓWKA \ Przed siatkarzami Legii czwarty mecz o stawkę w 2022 r. W środę występujący na drugim poziomie rozgrywek warszawiacy zagrają z aktualnym mistrzem kraju, Jastrzębskim Węglem, w 1/8 finału Pucharu Polski. Spotkanie odbędzie się w Białoleńskim Ośrodku Sportu (ul. Strumykowa 21). Transmisja meczu w Polsat Box Go i w serwisie pilsatsport.pl

fol. Wikipedia/d

TENIS



Iga awansowała do drugiej rundy Australian Open | fot. JAMES GOURLEY/Reuters/Forum

Iga zapowiada szybsze resety

Było szybko, łatwo i przyjemnie. Iga Świątek bez najmniejszych problemów pokonała na otwarcie brytyjską kwalifikantkę Harriet Dart 6:3, 6:0. Ten rok ma być dla zawodniczki z Raszyna jeszcze lepszy, a pomóc ma w tym szybsza regeneracja po porażkach. – Obiecałam sobie, że będę się szybciej resetować – wyznała tenisistka po awansie do drugiej rundy wielkoszlemowego Australian Open.

Krzysztof Oliwa

Świątek pokonała na otwarcie brytyjską kwalifikantkę Harriet Dart 6:3, 6:0. Rozstawiona z numerem siódmym zawodniczka słabiej zaczęła to spotkanie, ale od połowy pierwszego seta już dominowała. – Kilka pierwszych gemów było dla mnie niełatwych. Ze względu na słońce wiedziałam, że zostanę przełamana w moim drugim gemie serwisowym. Cieszę się, że byłam cierpliwa i odnalazłam rytm w trakcie meczu. To jest pozytywna rzecz – zaznaczyła na konferencji prasowej. Raszynianka pierwotnie w ubiegłym tygodniu miała wystąpić w Sydney, ale wycofała się i jako powód podała zmęczenie oraz lekki uraz żeber. Teraz w rozmowie z dziennikarzami zapewniła jednak, że jest w pełni zdrowa.

Kolejną rywalką dziewiątej rakiety świata będzie Rebecca Peterson, ale nikt z przedstawicieli mediów nie pytał o Szwedkę. Sporo miejsca zaś zajęła rozmowa o Tomaszu Wiktorowskim, który na początku grudnia dość niespodziewanie zastąpił w sztabie Świątek Piotra Sierżputowskiego. – Na początku niewiele zmienił. Chciał kontynuować proces, w trakcie którego byłam. Zbyt wiele zmian mogłoby wprowadzić zamieszanie. Cieszę się, że trochę inaczej podchodzi do przygotowania taktycznego. Raczej koncentrujemy się na moich mocnych stronach i na tym, co robię dobrze. Wcześniej bardziej dostosowywałam się do tego, jak gra przeciwniczka. Teraz głównie opieram się na tym, co ja robię. Myślę, że to pomoże mi mieć więcej pewności siebie, być bardziej aktywną i prowadzić mecze – podkreśliła 20-letnia zawodniczka. Jak dodała, zmiany dotyczą także kwestii technicznych. – Jest duże pole do poprawy w przypadku mojego woleja

i może też slajsa. On widzi pewne rzeczy, które są dość łatwe do zmiany. Dzięki temu też wniósł do naszej współpracy bardzo dużo logistycznych elementów, które ułatwiają życie – wyliczała triumfatorka wielkoszlemowego French Open 2020.

Zapytana, o czym powinien pamiętać nowy szkoleniowiec, jeśli chce do niej dotrzeć, wskazała przykładowo, że nie lubi dostawać zbyt wielu informacji naraz. – Nie zawsze lubię też rozmawiać i myśleć tylko o tenisie. Czasem w trakcie sezonu potrzebuję wykonać swoją pracę w ciągu dwóch godzin i potem się od tego odciąć. To fajnie, że on to rozumie. Nie ma nic przeciwko naszym pomysłom, takim jak pójście na plażę czy wyjście do kina – wspominała o planach, które realizuje z towarzyszącą jej w trakcie sezonu psycholog sportową Darią Abramowicz.

Przyznała też, że w poprzednim sezonie nadmiernie analizowała różne sytuacje z kortu i długo wracała myślami do niepowodzenia. – To jest tenis, to jest gra. Po prostu uderzasz piłkę i powinno się to zrobić najszybciej jak to możliwe i tam, gdzie nie ma akurat rywala. Czasem to łatwiejsze niż myślałam. Po przegranym meczu właściwie zdarzało się, że nawet dwa czy trzy dni to rozpamiętywałam, przez co wolniej się regenerowałam. Roztrząsanie tego wszystkiego kosztuje trochę energii. W tym roku obiecałam sobie, że będę szybciej przechodzić cały ten proces. Wycofanie się z turnieju w Sydney nie było przyjemne, ale udało mi się trochę odpocząć. Po powrocie do Melbourne byłam już bardziej gotowa do pracy. Na razie dobrze mi wychodzi takie resetowanie się i zaczynanie od nowa. Myślę, że to bardzo ważne, by później przetrwać cały sezon – argumentowała Polka.

LEGIA



Nie żyje Wiktor Bołba

W poniedziałek w wieku 64 lat zmarł Wiktor Bołba, pomysłodawca i kustosz muzeum Legii – poinformował stołeczny klub. Był kibicem i pasjonatem historii Legii. Doprowadził do powstania klubowego muzeum, a później nim kierował. Jak podkreślono w komunikacie klubu, była to pierwsza tej wielkości placówka w Polsce przy klubie sportowym.

Bołba był współautorem Księgi Stulecia Legii, a także autorem książek o Lucjanie Brychczym i Kazimierzu Deynie. „Wiktor był postacią absolutnie wyjątkową, obdarzoną doskonałą pamięcią i powszechnie lubianą przez pracowników i kibiców. Był autorytetem, przyjacielem i doradcą. Był niezastąpiony. Był mistrzem w swojej profesji. Jego odejście to wielka strata dla klubowej społeczności” – napisano na stronie internetowej Legii. „Wiktor, Twoje miejsce zawsze będzie przy Łazienkowskiej” – podsumował klub, a związany z Legią przez wiele lat bramkarz Artur Boruc przekazał: „Brak mi słów... Wiktor na zawsze pozostanie w moim sercu... RIP”.

(krol)